

Humanistyczna ideologia władzy w mowach politycznych i dekoracji malarskiej *Pontyfikału* biskupa płockiego Erazma Ciołka (Ms. Czart. 1212 IV)¹

W renesansowej Europie trwała burzliwa dyskusja na temat tego, jaki powinien być władca, a także jakie jest pochodzenie i zakres posiadanej przez niego władzy. Powstawały liczne traktaty o roli panującego, jego kompetencjach i obowiązkach, a także przymiotach zewnętrznych i wewnętrznych. Chyba każdy szanujący się humanista uważał za obowiązek poruszenie tego zagadnienia w swojej twórczości². Problematyka, która była wielokrotnie przedmiotem rozważań renesansowych myślicieli, stanowi bardzo ważny element mów biskupa płockiego Erazma Ciołka (1474–1522), a także znajduje wyraz w treści i dekoracji malarskiej jego *Pontyfikału*. Na ich podstawie spróbuję ukazać sposób, w jaki ideologia władzy zaważyła na treści i kształcie artystycznym tych dzieł.

Żyjący na przełomie XV i XVI w. wychowanek Akademii Krakowskiej zapisał się na kartach historii jako humanista, utalentowany dyplomata i mówca, mecenas nauki i sztuki oraz sprawny zarządca powierzonej mu diecezji. Źródła dotyczące Erazma Ciołka są dość skąpe, wiele lat jego życia owianych jest tajemnicą. Wprawdzie w XIX i na początku XX w. powstały pozycje poświęcone żywotowi biskupa, wśród których przede wszystkim należy wymienić prace Stanisława Lukasa³, Kazimierza Hartleba⁴, a także doktorat księdza Hen-

¹ Publikacja powstała dzięki środkom Narodowego Centrum Nauki przyznanym na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/N/HS2/03 885, a także dzięki miesięcznemu pobytowi stypendialnemu w Rzymie, który zapewniła Fundacja Lanckorońskich.

² Wśród autorów, którzy pisali na ten temat, należy wymienić między innymi Francesca Petrarke (*Epistolae Familiares* 1325–1361; *Epistolae Seniles* 1361–1373; *De republica optime administranda liber* 1373; *De officiis et virtutibus imperatoris* 1364), Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (*Pentalogus de rebus ecclesiae et imperii* 1443; *De ortu et auctoritate imperii Romani* 1446), biskupa Gaety – Franciszka Patriziego (*De regno et regnis institutione libri IX*; *De institutione reipublicae libri IX*), Battistę Plantina (*De vero principe*, ok. 1480), Govaniego Pontana (*De principe*, 1503), Niccolò Machiavelliego (*Il principe* 1513), Erazma z Rotterdamu (*Institutio principis christiani* 1516), Marsilio Ficino (*Epistula veritatis de institutione principis, Oratio Christiani gregis ad Christum Pontificem Romanum, De Officiis*, 1519). Na gruncie polskim temat władzy był poruszany między innymi w traktacie Stanisława Zaborowskiego (*Tractatus quadrididus de natura iurium et bonorum regis et reformatione regni*, 1507) i w dziele przypisywanym Elżbiecie Rakuszance (*De institutione regii pueri*, ok. 1502).

³ S. Lukas, *Erazm Ciołek, biskup płocki*, Lwów 1878.

⁴ K. Hartleb, *Działalność kulturalna biskupa-dyplomaty Erazma Ciołka*, Lwów 1929.

ryka Folwarskiego⁵, ale jednak wciąż istnieją luki i sprzeczności w przekazywanych nam informacjach i ich interpretacji⁶. O ile jednak życiorys Erazma Ciołka stanowił przedmiot zainteresowań historyków, o tyle nad zachowaną twórczością literacką nie podjęto żadnych badań⁷. Do dnia dzisiejszego zachowały się cztery mowy autorstwa biskupa płockiego, o których utrwalenie zadbał on osobiście. Wszystkie zostały wydane staraniami autora w miejscu, w którym pełnił misję dyplomatyczną. Dwie pierwsze mowy są obediencyjne: pierwsza z nich została wygłoszona 1501 r. przed papieżem Aleksandrem VI w Rzymie⁸, a druga przed Juliuszem II w 1505 r.⁹ Trzecią z kolei mowę wygłosił Ciołek

⁵ H. Folwarski, *Erazm Ciołek biskup i dyplomata*, Warszawa 1935.

⁶ Oprócz tych trzech kluczowych dla badań nad życiem Erazma Ciołka prac informację o biskupie płockim zawierają między innymi następujące pozycje: S. Lubiński, *Series, vitae, res gestae episcoporum Plocensium*, ed. A. Trzebiecki, Cracoviae 1642, s. 154; J.D. Janocki, *Ianociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum maecenatumque memoriae miscellae*, t. 2, XLII, Varsoviae et Lipsiae 1779, s. 82–90; *Idem*, *op. cit.*, t. 3, XLIV, Varsoviae 1819, s. 118–122; I. Chodynicki, *Dykcjonarz uczonych polaków*, t. 1, Lwów 1833, s. 81–84; ks. M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna*, t. 3, Warszawa 1874, s. 392–393; ks. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowi i metropolici polscy od roku 1000 aż do 1821*, t. 2, Poznań 1888, s. 625–627; K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2, Kraków 1900, s. 249–251, 271–274; *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1937, s. 78–81; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, Kraków 1852, s. 126–146; K. Hoszowski, *Rozbiór krytyczny biografów Erazma Ciołka*, Kraków 1875; S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski Erazma Ciołka z początku wieku XVI* [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 1, 1923, s. 2; *Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011; A. Kamler, *Od szkoły do senatu. Wykształcenie senatorów w Koronie w latach 1501–1586*, Warszawa 2006; ks. M. Grzybowski, *Mecenat biskupów płockich doby renesansu* [w:] *Studia płockie*, t. XXXV, 2007, s. 229–240. Te oraz inne prace w większości powielają wiadomości, ale zdarza się, że zawierają informacje zaskakujące, które nie znajdują potwierdzenia w źródłach historycznych. Na przykład Stanisław Łempicki w *Polskim Słowniku Biograficznym* pisze o stosunkach Erazma Ciołka z Kallimachem i Janem Ursynem, czy też o zobowiązaniu cesarza Maksymiliana I względem Ciołka w sprawie pozyskania dla niego kapelusza kardynalskiego, albo w *Epokach Literackich – Renesans* redakcji Sławomira Żurawskiego podane zostało, że Ciołek był w młodości dworzaninem książąt Ferrary (por. *Epoki Literackie – Renesans*, red. S. Żurawski, Warszawa 2008, s. 50). Podstawowym zaś błędem, wciąż powtarzanym przez różnych badaczy, jest mylenie biskupa płockiego z żyjącym w tym samym okresie drugim Erazmem Ciołkiem, opatem mogiłskim; obaj podobno byli spokrewnieni (por. A. Kamler, *Od szkoły do senatu. Wykształcenie senatorów w Koronie w latach 1501–1586*, Warszawa 2006).

⁷ Twórczość literacką Ciołka omawiał bardzo pobieżnie, bez uwzględnienia kontekstu historyczno-kulturowego, i nader surowo, hrabia Józef Maksymilian Ossoliński (J.M. Ossoliński, *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej*, Kraków 1819, s. 356–393), a także S. Lukas (S. Lukas, *Erazm Ciołek, biskup płocki*, Warszawa 1878, s. 103–110). Niniejszy tekst jest częścią rozprawy doktorskiej pt. *Erazm Ciołek. Życie i spuścizna literacka* powstającej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Teresy Szostek.

⁸ *Erasmii Vitellii C. prepositi Vilmensis illustrissimi domini Alexandri magni ducis Lithuaniae secretarii et oratoris. Ad Alexandrum sextum pontificem maximum in prestita obediencia Romae habita oratio*. Edita Romae 1501 per Ioannem Besicken. Przedrukowana zaś została w *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae* – zbiorze dokumentów dotyczących działalności politycznej Polski i Litwy w Rzymie, opublikowanym przez Augustyna Theinera (zob. A. Theiner, *Vetera monumenta Poloniae et Lituaniae*, s. 277–279).

⁹ *Oratio in praestitia oboediencia solenni sanctissimo domino nostro Julio II Papae nomine serenissimi principis Alexandri regis Poloniae (...) per (...) Herasumum Vitellium episcopum Plocensem die Lunae mensis Martii Anno salutis MDV*. Edita Romae 1505 per Eucarium Silber. Drugie wydanie (z rękopisu) miało miejsce u Augustyna Theinera (zob. A. Theiner, *op. cit.*, s. 300–302).

na sejmie w Augsburgu w 1518 r. w obecności cesarza Maksymiliana I, licznie zgromadzonych książąt i elektorów Rzeszy, posłów innych krajów oraz przedstawicieli świata nauki i sztuki, a także innych znakomitości¹⁰. Jest to najślawniejsza mowa biskupa płockiego, za którą zgromadzeni przyznali mu palmę zwycięstwa¹¹, a jej pierwsze wydanie miało miejsce już w dwa tygodnie po wygłoszeniu¹². Z czwartą i ostatnią ze swych mów wystąpił on w Wiecznym Mieście w 1518 r. wobec papieża Leona X¹³.

¹⁰ *Oratio per reverendissimum patrem dominum Erasmum Vitellium episcopum plocensem inceleberrimo augustensi conventu ad caesarem Maximilianum nomine victoriosissimi regis Poloniae Sigismundi habita coram omnibus sacri imperii electoribus plurimisque germaniae principibus die veneris, XX augusti anno domini MDXVIII*. Impressum Augustae Vindelicorum in officina Millerana 1518.

¹¹ Pisze o tym Jakub Spiegel w liście dedykacyjnym do Erazma z Rotterdamu dołączonym do pierwszego wydania owej mowy, zaznaczając, jak wielkie wrażenie wywarła na słuchaczach wypowiedź biskupa płockiego: „(...) sic ornate, sic graviter oravit ut ad intima usque praecordia auditorum vehementia sententiarum penetraverit, pluresque ad fletum concitavit ei vero docto simul et facundo omnes docti et eloquentes palmam tribuunt” – „Tak wymownie, tak mocno przemówił, że aż do najgłębszych uczuć słuchaczy siłą myśli przeniknął i wielu do płaczu doprowadził. Temu też wykształconemu oraz wymownemu człowiekowi wszyscy uczeni i biegli w sztuce oratorskiej palmę [zwycięstwa] przyznali” – tłumaczenie tu i niżej, o ile nie zaznaczono inaczej, autorki artykułu. *Ibidem*. Podobnie opisuje wrażenie powstałe po wysłuchaniu mowy drugi naoczny świadek tego przemówienia – Ryszard Bartolin: „(...) Episcopus Plocensis, vir litteratus et gravis, orationem habuit latinam plane et rei satis accomodatam, in qua sapienter et erudite (...) disputavit (...)” – „(...) Biskup płocki, człowiek wykształcony i poważny, wygłosił mowę w języku łacińskim w sposób jasny i całkiem stosowną do [przedstawianej] sprawy, w której mądrze i uczenie (...) rozprawił (...)”. R. Bartholinus, *In concinna descriptione de conventu Augustiano*, edita a Conrado Adelmann, Augustae 1518, s. 20.

¹² Mowa ta była również wielokrotnie przedrukowywana, między innymi w 1518 r. w Bazylei (*Oratio Per Erasmum Vitellium Episcopum Plocen. in (...) Augusten. Conventu ad Caesarem Maximilianum nomine Victoriosissimi Regis Poloniae Sigismundi habita coram omnibus Sacri Imperii Electoribus (...) Die Veneris 20 Aug. A.D. MDXVIII*. Basileae, Gengenbach, 1518), w 1519 r. w Rzymie (*Orationes reverendi patris domini Erasmi Vitellii episcopi plocensis, invictissimi et victoriosissimi regis Poloniae Sigismundi ad sanctam sedem Apostolicam et sacram Imperialem maiestatem oratoris, habitae per eum in facto generalis expeditionis contra Turchos, una Romae coram Leone Papa X, altera Augustae coram Maximiliano caesare anno Domini MDXVIII*. Impressa Romae per Iacobum Mazochium anno Domini MCCCCXCIX die XXVII mensis Ianuarii), w 1582 r. przez Jana Pistoriusza w jego korpusie polskich dziejów (J. Pistorius, *Poloniae historiae corpus*, t. III, Basileae per Sebastianum Henricpetri 1582, s. 7–11), w 1584 przez Aleksandra Gwagnini (A. Gwagnini, *Rerum Polonicarum tomi tres*, t. III, Francofurti 1584, s. 533–545), w 1595 r. w zbiorze Reusnera *De bello Turcico (Selectissimae orationes et consultationes de bello Turcico variorum et diversorum auctorum*, edidit Nicolaus Reusner, vol. 1, Lipsiae 1595, s. 65–74), w 1630 r. przez Abrahama Bzowskiego w jego *Historii Kościoła (Annalium ecclesiasticorum post... Caesarem Baronium*, ed. Abraham Bzowski, t. XIX, Coloniae Agrippinae 1630, f. 348 sq.), a także dwukrotnie w 1861 r. – po pierwsze w zbiorze dokumentów Polski i Litwy – wydanym przez Augustyna Theinera (A. Theiner, *op. cit.*, Romae 1861, s. 380–394) – oraz dołączona do wydania zbiorowego dzieł Ulrycha Huttena (*Ulrichi Hutteni equitis orationes et scripta didascalica cum corollaris*, collegit, recensuit, adnotavit E. Böcking, Lipsiae 1861, s. 237–245).

¹³ *Orationes reverendi patris domini Erasmi Vitellii episcopi plocensis, invictissimi et victoriosissimi regis Poloniae Sigismundi ad sanctam sedem Apostolicam et sacram Imperialem maiestatem oratoris, habitae per eum in facto generalis expeditionis contra Turchos, una Romae coram Leone Papa X, altera Augustae coram Maximiliano caesare anno Domini MDXVIII*. Impressa Romae per Iacobum Mazochium anno Domini MCCCCXCIX die XXVII mensis Ianuarii. Do pierwszego wydania list dedykacyjny napisał Hieronim Guidano, poseł księżnej Mediolanu Izabeli Aragońskiej, w którym polecał tę mowę kardynałowi Luigi d'Aragona. Do tego wydania dołączono również poprawioną wersję mowy wygłoszonej na sejmie augsburskim, gdyż *editio princeps* zawierała liczne błędy.

Wszystkie wspomniane oracje są mowami politycznymi, które zostały wygłoszone podczas legacji dyplomatycznych wobec największych mocarzy ówczesnego świata – papieża i cesarza – w szczególnych okolicznościach, gdyż dwukrotnie oficjalnym celem poselstwa było złożenie hołdu posłuszeństwa (obediencji) papieżowi. Poza tym, przybывая z misją od swojego władcy, nie sposób było nie odnieść się zarówno do pozycji nadawcy, jak i adresata wypowiedzi, uzasadniając ich wzajemne relacje i dając wyraz obowiązującej wówczas ideologii władzy, zwłaszcza że problematyka ta w niespokojnych czasach doby odrodzenia cieszyła się szczególnie popularnością.

Nie był to jednak temat nowo odkryty przez humanistów. W swoich rozważaniach nawiązywali oni do tradycji wykształconej w starożytnej literaturze greckiej i rzymskiej, w której od zarania dziejów powraca motyw doskonałego panującego, utożsamianego często z bohaterem¹⁴. Pojawia się on zarówno w eposach heroicznych Homera czy Wergiliusza, literaturze funeralnej i panegirycznej, jak i jest przedmiotem refleksji Izokratesa, Ksenofonta (*Cyropaedia*), Platona (*Res publica*), Arystotelesa (*Politica*), Cyncerona (*De officiis*), Plutarcha, Tacyta, Pliniusza Młodsze (*Epistularum libri decem*), Seneki (*Epistulae morales, De clementia*) i wielu innych¹⁵. Z tradycji tej rozwinął się w średniowieczu nowy gatunek literacki – *speculum principis*. Obok dzieł autorów starożytnych podstawowym i najważniejszym tekstem dostarczającym pisarzom chrześcijańskiej Europy wzorów w każdej dziedzinie życia, w tym przykładów modelowego władcy, było Pismo Święte, gdyż elementy omawianego gatunku są obecne zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie¹⁶. Podstawowymi wzorcami do naśladowania stali się biblijny Salomon, Dawid i oczywiście Chrystus¹⁷. Temat idealnego władcy nie były domeną jednego tylko gatunku. Poruszano rozmaite aspekty tego zagadnienia, korzystając z różnych form artystycznego wyrazu – było obecne w poezji, prozie, a także w sztukach plastycznych¹⁸. Wizerunek idealnego panującego, który próbowano nakreślić w tego rodzaju twórczości, pełnił funkcję normatywną. W formie parenetycznej, w której budowano wzór godny do naśladowania, formułując oczekiwania względem osoby suwerena, czy to panegirycznej – gdy poprzez pochwałę władcy albo jego rodu pośrednio wskazywano odbiorcy, jakim on być powi-

¹⁴ E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Kraków 2005, s. 175–190.

¹⁵ L.K. Born, *The perfect prince according to the Latin panegyrists* [w:] “The American Journal of Philology”, vol. 55, nr 1, 1934, s. 20.

¹⁶ T. Bałuk-Ulewiczowa, *Z dziejów zwierciadła władcy* [w:] *O senatorze doskonałym studia. Prace upamiętniające postać i twórczość Wawrzyńca Goślickiego*, red. A. Stepkowskiego, Warszawa 2009, s. 35–36 (por. S. IJsseling, *Rhetoric and philosophy in conflict: An historical survey*, Hague 1976, s. 49–53).

¹⁷ J.M. Powell, *Pastor Bonus: some evidence of Honorius III's use of the sermons of Pope Innocent III* [w:] “Speculum”, vol. 52, nr. 3, Jul., 1977, s. 526–527.

¹⁸ T. Bałuk-Ulewiczowa pisze, że świadomie unika terminu „gatunek literacki”, gdyż *speculum* występowało w różnych formach wyrazu artystycznego. Fakt jednak wykorzystania tego motywu, nawiązania do tematyki idealnego władcy, w różnych formach literackich nie dowodzi braku możliwości istnienia odrębnego gatunku (zob. eadem, *Z dziejów zwierciadła władcy*, op. cit., s. 35–36). Tamże podana została podstawowa literatura przedmiotu na temat zwierciadła króla. Istotne rozważania na temat ideologii władzy w epoce renesansu przedstawione zostały [w:] M. Morka, *Sztuka dworu Zygmunta Starogo. Treści polityczne i propagandowe*, Warszawa 2006, s. 299–380.

nien¹⁹. I podobnie jak Arystoteles pisał napomnienia dla Aleksandra Macedońskiego, a Seneka dla Nerona, tak również myśliciele humanistyczni tworzyli pouczające dzieła dla swoich mecenasów lub władców, z których osobami wiąźali niejednokrotnie duże nadzieje²⁰.

Zgodnie z modelem prezentowanym w dziełach autorów starożytnych i średniowiecznych, a do którego odwoływali się w swojej twórczości renesansowi humaniści, idealny władca powinien być nie tylko panem (*dominus*), ale i opiekunem, ojcem swojego ludu (*custos, pater patriae*)²¹. Natomiast nawiązując do metaforyki biblijnej – zwłaszcza w odniesieniu do władcy duchowego – podkreślano, że musi być dobrym pasterzem (*pastor bonus*) powierzono mu przez Boga stada (*grex*), dbającym o jego bezpieczeństwo i dobro oraz wskazującym drogę, którą należy kroczyć²². Charakteryzując władcę, stworzono katalog cnót, z których najważniejsze były tożsame z cnotami kardynalnymi w religii chrześcijańskiej. A zatem panujący miał odznaczać się przede wszystkim roztropnością (*prudentia*), sprawiedliwością (*iustitia*), męstwem (*fortitudo*) i umiarkowaniem (*temperantia*)²³. Poza tym wymieniano takie cechy jak: mądrość (*sapientia*), szczodroblliwość (*liberalitas*), wspaniałomyślność (*magnanimitas*), łagodność (*clementia*), człowieczeństwo (*humanitas*), stałość (*constantia*), dobroczynność (*beneficentia*), okazałość (*splendor*), dostojność (*maiestas*), powaga (*gravitas*), panowanie nad sobą (*moderatio*), skromność (*modestia*), pilność (*studiositas*), staranność (*diligentia*), rozważa (*circumspectio*), surowość (*severitas*), dobre wychowanie (*urbanitas*), prawdomówność (*veritas*), pobożność (*pietas*), cierpliwość (*patientia*) i inne²⁴. Oczywiście nie zawsze wszystkie te przymioty były podkreślane przez humanistów i w zależności od charakteru danego dzieła eksponowano czasem tylko kilka z nich.

Myśl polityczna renesansu rozwijała się także w innym nurcie. Żywa była rozpoczęta jeszcze w późnym antyku dyskusja na temat ideologii władzy kościelnej i świeckiej. Temat doskonałego władcy stał się szczególnie popularny w wiekach średnich, kiedy to jednocześnie z coraz bardziej umacniającym się chrześcijaństwem, a w późniejszym okresie

¹⁹ T. Bałuk-Ulewiczowa rozróżnia dwie funkcje zwierciadła: parenetyczną i panegiryczną, lecz – w moim mniemaniu – podział ten jest wtórny, gdyż zarówno napomnienie, jak i pochwała miały na celu stworzenie jakiejś normy, modelu do naśladowania (e a d e m, *Z dziejów zwierciadła władcy*, op. cit., s. 36).

²⁰ I tak F. Petrarca pouczał władcę Padwy Franciszka Carrarę (*De republica optime administranda*), Giovanni Pontano pisał do księcia Kalabrii Alfonsa (*De principe, De fortitudine bellica et domestica*), Niccolò Machiavelli kardynała Cezare Borgię uczynił prototypem swojego *Księcia*, dzieła dedykowanego wnukowi Wawrzyńca Wspaniałego (*Il principe*), a Erazm z Rotterdamu do króla korony aragońskiej i kastyljskiej Karola, przyszłego cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego (*Institutio principis christiani*).

²¹ F. Petrarca, *De republica optime administranda liber*, Bernae 1602, s. 25–26.

²² J.M. Powell, op. cit., s. 526–527. Oczywiście motyw idealnego panującego jako pasterza swojego stada pojawia się jeszcze w eposach Homera, ale chrześcijańscy autorzy w swojej twórczości nawiązywali niewątpliwie bardziej do Pisma Świętego niż do eposów starożytności.

²³ T. Bałuk-Ulewiczowa, op. cit., s. 39.

²⁴ *Ibidem* (por. G. Pontano, *Ad Alphonsum Calabriae Ducem de principe liber* [w:] *Opera omnia soluta oratione composita*, vol. 1, Venetis 1518, s. 87–96. Katalog godnych pochwały cnót podał jeszcze Arystoteles w swojej *Retoryce* przy omawianiu wymowy popisowej (1366 a-b).

utworzeniem Państwa Kościelnego, ścierające się poglądy na temat pochodzenia i zakresu władzy dotyczyły zarazem wzajemnych zależności pomiędzy panującymi: papieżem (*princeps Ecclesiae*) i cesarzem (*princeps laicus*)²⁵. Z jednej strony w epoce odrodzenia wciąż aktualna była średniowieczna ideologia władzy – duchowej i świeckiej – oparta na teorii „dwóch mieczy” i „wikariatu Chrystusowego”, powierzonego władcom ziemskim²⁶. Ponadto rodziły się nowe trendy – dogmatyczny, objawiający się w różnego rodzaju ruchach religijnych, oraz polityczny, związany z próbami umocnienia władzy świeckiej i wyzwolenia jej spod prymatu Kościoła²⁷.

Do wizerunku idealnego panującego i jego cnót odwoływał się także Erazm Ciołek w swoich mowach, czy to zwracając się do adresata (papieża, cesarza), czy to wspominając, w którym imieniu się wypowiada (króla Polski i wielkiego księcia Litwy). W mowie oboediencyjnej wobec papieża Juliusza II, wyrażając radość z jego wyniesienia na Stolicę Apostolską, wymienia Ciołek cnoty stosowne do urzędu papieskiego, którymi Juliusz II przewyższa ogół śmiertelników, i dzięki którym słusznie został wybrany przez Boga na sternika okrętu Piotrowego i wikariusza Chrystusa na ziemi²⁸. Wśród wszystkich zaś przymiotów papieża szczególnie wyróżnia mówca cnotę roztropności (*prudencia*) jako tę, która pozwala Juliuszowi II dobrze kierować Kościołem (*innata atque solita prudencia tua eius vicem in terris gerens, humana et divina omnia rectissime gubernares*). W tym miejscu manifestuje pogląd zgodny z nauką Arystotelesa (głównego autorytetu filozoficznego zarówno dla średniowiecza, jak i dla renesansu), w którego myśli etycznej roztropność pełniła wśród cnót rolę centralną, gdyż, będąc źródłem wszystkich pozostałych, umożliwiała zarazem rozróżnianie dobra i zła, dokonywanie właściwych, moralnie dobrych wyborów²⁹. Pozostałe wymienione przez Ciołka przymioty osobowości papieża są jedynie cnotami pomocniczymi³⁰ i dowodzą posiadania przez niego tej najważniejszej – roztropności:

„Quis enim e cunctis mortalibus tanta modestia, mansuetudine atque temperancia singula et universa moderando, pari equitate, iusticia, virtute atque consilii altitudine fe-

²⁵ Poczynając od czasów św. Augustyna (*De civitate Dei*), pisali o tym św. Izydor (*De principis honestate, De regnis*), Seduliusz Szkot (*De rectoribus christianis*), arcybiskup Reims, Hinkmar (*De potestate regia et pontificia*), Piotr Damiani (*De principis officiis*), Hugon z Fleury (*De potestate regia*), Jan z Salisburii (*Policraticus*), św. Tomasz z Akwinu (*De regno*) i inni.

²⁶ Dowodu słuszności tej tezy dostarcza chociażby wydane po raz pierwszy w 1473 r. w Augsburgu bardzo poczytne w XV–XVI w. dzieło Augustyna z Ankony (zob. A. Wielomski, *Teokracja ekstremistyczna Augustyna z Ankony* [w:] „Studia Erasmiana Wratislaviensia”, z. 5, Wrocław 2011, s. 69–86; *Encyclopedia of Medieval Philosophy: Philosophy Between 500 and 1500*, ed. H. Lagerlund, London 2011, s. 135. O teoriach tych pisze również Jane Coleman (zob. *eadem*, *A history of political thought. From the Middle Ages to the Renaissance*, London 2000, s. 22–29).

²⁷ S. Tarnowski, *Pisarze polityczni XVI wieku*, Kraków 2000, s. 11.

²⁸ „(...) te optatissimum equidem navicule Petri rectorem ac vigillantissimum Christi sui vicarium uno omnium ore creavit (...)”. *Oratio in praestitia oboedientia solenni sanctissimo domino nostro Julio II Papae nomine serenissimi principis Alexandri regis Poloniae (...) per (...) Herasmmum Vitellium episcopum Plocensem die Lunae mensis Martii Anno salutis MDV*. Edita Romae 1505 per Eucarium Silber.

²⁹ P.J. Payer, *Prudence and the Principles of Natural Law: a Medieval Development* [w:] „Speculum”, vol. 54, nr 1, Jan., 1979, s. 55–70.

³⁰ O cnotach pomocniczych roztropności pisał m.in. św. Tomasz z Akwinu (zob. *idem*, *Traktat o roztropności*, tłum. W. Galewicz, Kęty 2011, s. 74–116).

licem statum plurimorum Pontificum manutenendo, tali fortitudine, providencia atque dexteritate maxima tandem pericula devincendo, ea denique observancia ac sanctimonia vivendo te dignior inveniri aut sanctor excogitari potuisset?³¹

Jej wartość uwydatnił Erazm Ciołek także w mowie adresowanej do cesarza Maksymiliana I, którego roztropność – według biskupa – dodała więcej blasku cesarstwu, niż jemu samemu przyniosła godność sprawowanego urzędu³². To dlatego cesarz został słusznie obwołany ojcem ojczyzny (*pater patriae*) przez cały naród niemiecki. Zagrzewając do wyprawy przeciwko Turkom, biskup chwalił cesarza za wrodzoną wielkoduszość (wielkość ducha: *connata animi tui magnitudine*), zaś czynności podjęte przez Maksymiliana I w kwestii wyprawy antyturekckiej wskazywać miały na jego niezwykłą biegłość w sztuce wojskowej, staranność, dzielność i rozagę. Inaczej mówiąc, postępowanie godne nie tylko cesarza, ale również najznakomitszego wodza³³.

Uroczyste wystąpienie na audyencji podczas misji dyplomatycznej należało do obowiązków posła (co podkreślał już sam jego tytuł łaciński: *orator*) i stwarzało niepowtarzalną okazję do budowania nie tylko jego osobistego wizerunku, ale również obrazu państwa, które reprezentował. Przedstawienie na arenie międzynarodowej własnej racji stanu było sprawą niezwykle istotną zwłaszcza dla panujących w Polsce i na Litwie, gdyż te kraje pozostawały dla ludzi Zachodu egzotyczne i nieznanne. Podstawowe informacje na ich temat czerpano z wygnańczych poezji Owidiusza (*Tristiae, Epistulae ex Ponto*), pism Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (później papieża Piusa II), czy niezwykle popularnych w owym czasie, opartych na dziełach Piccolominiego, *Enead* Marka Kokcjusza Sabellika³⁴. Stworzony przez tych autorów wizerunek Polski i Litwy, a tym samym ich władców, był raczej niepochlebny, co skrzętnie wykorzystywali polityczni adwersarze – zwłaszcza zakon krzyżacki i cesarstwo. Powołując się na pisma ogólnie uznanych autorytetów, opisywano Polaków i Litwinów jako ludy dzikie, nieucywilizowane, wywodzące się z Azji. Polakom

³¹ „Kto bowiem mógłby ze wszystkich śmiertelników znaleźć godniejszego od ciebie, albo czcigodniejszego wymyślić w zachowaniu tak wielkiej skromności, łaskawości i umiarkowania w szczegółach i rzeczach ogólnych, w kierowaniu szczęśliwym państwem wielu papieży równą słusznością, sprawiedliwością, cnotą i głębokością rady, w pokonaniu tak wielu przecież niebezpieczeństw takim męstwem, przezornością oraz prawością, wreszcie w prowadzeniu życia w takim poszanowaniu i świętości?” *Oratio in praesentia oboedientia solenni sanctissimo domino nostro Julio II Papae nomine serenissimi principis Alexandri regis Poloniae (...) per (...) Herasimum Vitellium episcopum Plocensem die Lunae mensis Martii Anno salutis MDV*. Edita Romae 1505 per Eucarium Silber.

³² „Quin etiam luce sit clarius plus ornamenti Imperio tua prudentia et felicitate allatum esse, quam tibi Imperii Maestate”. E. Vitellius, *Oratio coram caesare Maximiliano* [w:] *Orationes reverendi patris domini Erasmi Vitellii episcopi plocensis, invictissimi et victorissimi regis Poloniae Sigismundi ad sanctam sedem Apostolicam et sacram Imperialem maestatem oratoris, habitae per eum in facto generalis expeditionis contra Turchos, una Romae coram Leone Papa X, altera Augustae coram Maximiliano caesare anno Domini MDXVIII. Impressa Romae per Iacobum Mazochium anno Domini MCCCCXCIX die XXVII mensis Ianuarii*.

³³ „(...) tanta pericia rei militaris tantoque studio et omnium digna consideracione, ut facile appareat, invencione hac tua, nedum Imperatoris summi, sed excellentissimi quoque armorum Ducis et animum fortem et consilium circumspectissimum non deesse”. *Ibidem*.

³⁴ Temat wizerunku Polski i Litwy na arenie międzynarodowej był już poruszany przeze mnie szerzej w artykule „*Carmen de bisonte* Mikołaja Hussowskiego – poemat epicki?”, „*Classica Wratislaviensia*”, t. XXX, Wrocław 2010, s. 15–39.

zarzucano także wiarołomstwo, a dowodem tego miało być wypędzenie księcia Austrii, Wilhelma, zaręczonego z królową Polski Jadwigą Andegaweńską (miał on po ślubie otrzymać jej posag – Królestwo Polskie) i oddanie jego małżonki – poganinowi Jagielle, który po to tylko chrzest przyjął, aby stać się królem³⁵. Poza tym posądzano czwartą żonę króla polskiego Zofię (Sonkę) Holszańską o niewierność i kwestionowano ojcostwo podszłego już w latach Jagiełły. Jako dowód przytaczano rzekomy zwyczaj Litwinów dotyczący posiadania całkiem jawnie i otwarcie – tzw. pomocników małżeńskich³⁶. W ten sposób zarzucano współcześnie panującym w Polsce i na Litwie, że nie są potomkami czystej krwi, podważając tym samym podstawę prawną ich władzy. Księcia Litwy, Witolda, opisywano jako ochrzczonego poganina, odznaczającego się nadzwyczajną bezwzględnością i okrucieństwem wobec swoich poddanych³⁷. Należało więc burzyć ten niekorzystny i szkodliwy wizerunek przy każdej nadarzającej się sposobności, sławiąc ród panujący w Polsce i na Litwie. Biskup Ciołek poświęcił temu zagadnieniu szczególnie dużo miejsca w mowie obediencyjnej wygłoszonej wobec papieża Aleksandra VI w r. 1501. Występując w imieniu wielkiego księcia litewskiego Aleksandra, nie przypadkowo podkreślił przede wszystkim szlachetne pochodzenie jego rodu³⁸, przedstawił każdego z członków rodziny królewskiej, poczynając od Jagiełły i Witolda, na księciu litewskim Aleksandrze Jagiellończyku kończąc. Ale w mowie wysłannika książęcego obraz panujących na Litwie i w Polsce zarysowany jest całkowicie odmiennie od wizerunku utrwalonego w dziełach autorów zachodnich. Odpowiadając na funkcjonujące w opinii międzynarodowej stereotypy, Ciołek przedstawił władców polsko-litewskich w formie laudacyjnej, obracając zarzucane im wady w zalety. Podkreślał na przykład, że dziad księcia Aleksandra, wielki książę litewski Jagiełło, (wbrew temu, co twierdził choćby E.S. Piccolomini) nie po to przyjął chrześcijaństwo, aby otrzymać królestwo, ale dopiero po przyjęciu chrztu z woli Boga został wybrany na króla Polski³⁹. Najwięcej pochwał poświęcił wielkiemu księciu Witoldowi, po którego śmierci Litwa wróciła do syna, a następnie wnuków Jagiełły. Witold w relacji Ciołka nie jest dwulicowym poganinem, lecz prawdziwym księciem chrześcijańskim (*sacro baptismate insignitus*), który dla umocnienia wiary Chrystusa wniósł w swoim państwie wiele świątyń (*plurimas edes sacras pro amplianda fide construxit*). Jawi się nie jako bezbożny okrutnik, lecz mądry władca (*in administranda republica doctissimus*), pierwszy prawodawca swojego narodu⁴⁰ (*primus leges condidit*), którym rządził sprawiedliwie i przezornie (*ducatum*

³⁵ A.S. Piccolomini, *De viris illustribus*, Stuttgartiae 1842, s. 47.

³⁶ *Ibidem*, s. 48.

³⁷ Pius II P. M., *Asiae Europaeque discriptio*, Coloniae 1531, Cap. XXVI, s. 365; M.A. Coccius Sabellicus, *Enneades sive Rhapsodia historiarum*, Enneadis X lib. 4 [in:] Eiusdem, *Opera omnia*, Basileae 1538, s. 698–699.

³⁸ „Habet enim sublimitatem generis clarissimam, de domibus regum et alta principum familia honestissime deductam”. *Erasmii Vitellii C. preposti Vilnensis illustrissimi domini Alexandri magni ducis Lithuanae secretarii et oratoris. Ad Alexandrum sextum pontificem maximum in prestita obedientia Romae habita oratio*. Edita Romae 1501 per Ioannem Besicken.

³⁹ „(...) cuius avus eiusdem ducatus habens gubernacula, reiecto errore, primus fidem Christi suscepit, illico nutu quodam divino in Regem Polonie electus”. *Ibidem*.

⁴⁰ Jest to niewątpliwie nawiązaniem do średniowiecznej koncepcji władzy opartej na idei prawa, zgodnie z którą monarcha jest pierwszym i absolutnym dawcą praw w swoim państwie (zob. G. Ryś, *Chrześcijańska*

mira equitate et providentia regebat), „miarkując surowość pobożnością” (*severitatem pietate moderando*). Starał się pomagać swoim poddanym bardziej, aniżeli nad nimi panować (*suis semper nedum preesse, sed prodesse magis curaverit*), gorliwie dbając o ich bezpieczeństwo (*in defendendo ab hostibus dominio strenuus fuerat*). Passus poświęcony Witoldowi sparafrazował później Mikołaj Hussowski w zleconym mu przez Ciołka alegorycznym poemacie *Carmen de bisonte*⁴¹. Hussowski przedstawił w nim Witolda jako niedościgniony wzór idealnego panującego – prawodawcę; wielbiciela pokoju; odważnego, mądrego, sprawiedliwego i pobożnego władcę chrześcijańskiego; dbającego o potęgę i dobrobyt swojego państwa; hartującego swoje wojsko w polowaniach na żubra i podczas licznych zawodów (w. 659–829). Również Władysław Warnieńczyk w mowie biskupa Ciołka nie jest nierozsądnym młodzieńcem, który złamał przysięgę i „dał się zabić”⁴², lecz królem, który za wiarę chrześcijańską mężnie walczył z muzułmanami i odniósłszy naprzód nad Turkami wiele zwycięstw – poległ w chwale w bitwie pod Warną wraz z papieskim legatem, kardynałem Julianem Cesarinim⁴³. Samego księcia Aleksandra porównał Ciołek do Aleksandra Macedońskiego (*magno illi Alexandro Macedoni equari potest*), przedstawiając go jako władcę ozdobionego wszystkimi cnotami (*omni virtute decoratus*), wielkością ducha (*animi magnitudine*) i nadzwyczajną szczodrobliwością (*insigni liberalitatis ornamento*).

Inaczej jeszcze sławi Ciołek dom Jagiellonów i współcześnie panującego króla Polski i księcia Litwy Zygmunta w mowie do Maksymiliana I. Odwołując się do osobistego doświadczenia cesarza, który spotkał się z Zygmuntem w 1515 r. podczas zjazdu w Wiedniu, poseł polski podkreślił zarówno przymioty zewnętrzne, jak i cechy osobowości monarchy:

„Notum est hac aetate nostra Sigismundi nomen celebre, longe lateque plurimis victoriis, fama refertissima pervolante. (...) Casimirea domus est, quae regnare semper didicit et vincere, praesentiam matura pulchritudine et aspectu iucundissimo decoram tu nosti, ita ex omni parte compositam, proceraque gravitati coniunctam, ut ad Maiestatem ipsam nata esse videatur. Hic avito paternoque et fratrum Regno Senatu vocante successit, bello fortissimum, pace vero splendidissimum se praestitit et reddidit: quippe qui incomparabili iusticia, clemencia et liberalitate sic apud omnes suos charus est, sic eorum affectus aequitate et mansuetudine ac modestissimis legibus in se devinxit, ut inter tot bellorum tumultus non quod ex veteri instituto solitum est, sed quod Rex ipse praecipit, aut nutu solo designat, illico a suis omnibus cum summa animi alacritate perficitur⁴⁴”.

ideologia władzy w Polsce w XIV–XV w. [w:] „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce”, nr 76, Kraków 1991, s. 46.

⁴¹ Pierwsze wydanie poematu miało miejsce w Krakowie w 1523 r.: N. Hussovianus, *Carmen de statura, feritate ac venatione bisontis*, Cracoviae, Hieronymus Vietor, Anno Domini MDXXIII Mense Octob. Szerzej omawiam problematykę poematu [w:] A. Brzozowska, *op. cit.*, s. 23–24.

⁴² Por. I. Zarębski, *Stosunki Eneasza Sylwiusza z Polską i Polakami*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego”, Seria II, t. 70, Kraków 1939, s. 12–13, 16.

⁴³ „Hic pro sancta religione contra gentem Machometanam viriliter pugnavit, una cum Iuliano Cardinali gloriosissime occubuit, multis antea triumphis honorifice de hoste reportatis”. *Erasmi Vitellii C. prepositi Vilnensis illustrissimi domini Alexandri magni ducis Lithuaniae secretarii et oratoris. Ad Alexandrum sextum pontificem maximum in prestita obedientia Romae habita oratio*. Edita Romae 1501 per Ioannem Besicken.

⁴⁴ „Znane jest w naszych czasach znakomite imię Zygmunta, gdyż wszędzie wieloma zwycięstwami jest powszechnie sławione. (...) Jest to Kazimierza ród, który zawsze uczył się rządzić i zwyciężać; znasz ty

Największa jednak chwała, według Ciołka, należy się Zygmuntowi za to, że oparł swoje rządy nie na strachu, lecz na miłości, która sprawia, że w obliczu zagrożenia, podczas najazdów Tatarów, poddani jego gotowi są oddać życie za swojego króla⁴⁵. Mówca nawiązał w tym miejscu oczywiście do podstawy obronności państwa polsko-litewskiego – pospolitego ruszenia, które było już egzotyką w skali krajów zachodniej Europy i w praktyce raczej się nie sprawdzało⁴⁶. Lecz w mowie na sejmie elektorów i książąt Rzeszy w Augsburgu, gdzie omawiano sprawę powszechnej wyprawy przeciw Turkom oraz związane z nią kwestie obronności i finansowania (z czego pewna suma miała zasilić skarbiec polski i litewski), należało ustrzec się wszelkich możliwych dwuznaczności i przedstawić w jak najbardziej korzystnym świetle feudalny obyczaj obronności państwowej, będący już na Zachodzie przeżytkiem. W podobny sposób, parafrazując słowa swojego mecenasa i porównując pospolite ruszenie, na którym król i szlachta na równi ścigają wrogów, do polowania na żubra, chwalił króla Zygmunta Mikołaj Hussowski (w. 499–506). Jak wynika z wyżej przedstawionych rozważań, wizerunek króla Polski w dziełach Ciołka jest zgodny z klasyczną doktryną, zgodnie z którą dobry władca powinien kochać i wzbudzać miłość poddanych, gdyż tylko rządy oparte na miłości i nierozłącznej z nią przyjaźni są trwałe⁴⁷.

[jego] powierzchowność ozdobioną dojrzałą pięknnością i pogodnym spojrzeniem, tak w każdym członku doskonałą i z wysoką powagą połączoną, że wydaje się zrodzoną do Majestatu. On to, gdy powołał go Królewski Senat, objął po braciach królestwo dziadka i ojca, i okazał się najdzielniejszy w wojnie, w pokoju zaś najokazalszy: zwłaszcza że niezrównaną sprawiedliwością, łagodnością i szczodrobliwością tak wszystkim swoim [poddanym] jest miły, tak ich uczucia słusznym postępowaniem i łaskawością, oraz rozważnymi ustawami sobie zjednał, że wśród tylu zawirowań wojennych nie to, co zgodnie z starym obyczajem jest przyjęte, lecz to, co sam Król poleca albo jedynie skinieniem wskazuje, wnet przez wszystkich jego [poddanych] z największą gorliwością ducha jest wykonywane”. E. Vitellius, *Oratio coram caesare Maximiliano, op. cit.*

⁴⁵ „Quae profecto suprema laus Regum est, dum quisque subiectionis suae debitum amore illectus, non timore perculsus serena fronte et libera exequitur, idque efficit, ut dum Scythae fugaces (quos nostri Tartaros vocant) subito interdum et insperate fines nostros irruant, mox nobilitas e centro Regni primaria benignitati Principis satisfaciens vitam propriam et salutem mera ipsorum virtute devotet, et in media usque hostium agmina obiicere non metuat, spem reponens firmissimam in optimi Regis munificencia, qui benemerita cuiusque dignis praemiis excitare consuevit”. „Ona to zaprawdę jest najwyższą chwałą dla królów, gdy każdy [poddany] przyciągnięty miłością, a nie strachem rażony, z pogodnym czołem powinność swojego posłuszeństwa wykonuje, i tak się dzieje, że gdy płochliwi Scytowie, których my Tatarami nazywamy, niekiedy nagle i nieoczekiwanie na kresy nasze wtargają, zaraz znakomita szlachta ze środkowej części królestwa, zadośćczyniac dobrodziejstwu władcy, całym swoim męstwem życie własne i zdrowie oddaje, i nie lęka się rzucić w sam środek oddziałów wroga, pokładając niewzruszoną nadzieję w szczodrobliwość najlepszego króla, który każdego do zasłużonych [czynów] godnymi nagrodami zwykł zachęcać”. *Ibidem.*

⁴⁶ Sam król Zygmunt niejednokrotnie narzekał na pospolite ruszenie, które można było zwoływać dopiero w chwili rzeczywistego zagrożenia, wysyłając poprzednio trzykrotne wici. Tatarzy i Turcy zaś napadali na ziemie polsko-litewskie zniemacka, nie byli nastawieni na prowadzenie długotrwałej akcji zbrojnej, ale na pozyskanie doraźnych korzyści (zasobów i ludzi). Zanim więc takie pospolite ruszenie się zebrało, ziemia była spustoszona, a ślad po najeźdźcach już dawno zaginął. *Acta Tomicianae*, t. II, s. 43, 70–71, 172.

⁴⁷ “Quanto nunc tutior, quanto securior eadem domus, postquam erus non crudelitatis sed amoris excubiis, non solitudine et claustris, sed civium celebritate defenditur! (...) Frustra se terrore succinxerit, qui saeptus caritate non fuerit; armis enim arma irritantur”. C. Plinius Caecilius Secundus, *Panegyricus*, cap. 49. Myśl ta była szeroko wykorzystywana przez pisarzy chrześcijańskich, na przykład przez Tomasza

Tematyka doskonałego władcy nie była obecna jedynie w literaturze, ale również w sztukach przedstawieniowych. Już bowiem w czasach starożytności grecko-rzymskiej dostrzeżono, że różne sztuki wzajemnie się uzupełniają⁴⁸. Dla artystów renesansu (podobnie jak dla ich średniowiecznych poprzedników) słowo było symbolem, który wykorzystywali do budowania większych konstrukcji alegorycznych⁴⁹. „Głęboka symbolika, skomplikowana ikonografia – szczególnie chętnie stosowane w środowiskach, w których studiowano filozofię neoplatońską – przynależały do koncepcji doskonałości dzieła artystycznego”⁵⁰. Treści tekstów biblijnych, dzieł poetyckich i prozatorskich, ale także doktryn filozoficznych i religijnych interpretowano zgodnie z ich wykładnią metaforyczną. Sztuka zaś nadawała tym treściom formę artystyczną, „stanowiła refleks symbolicznego sposobu myślenia dominującego w teologii i liturgii, w ceremoniale świeckim i we wszystkich dziedzinach życia”⁵¹. Podkreślić należy, że sztuka okresu renesansu bez słownego komentarza, właściwego dla tej epoki, pozostaje niezrozumiała⁵². Symbolicznym obrazem wizerunku prawdziwego władcy (*veri principis imago*) i jego cnót, oddającym istotę trwającej na przełomie XV i XVI w. dyskusji, jest rysunek Albrechta Dürera *Wielki wóz triumfalny* (*Der große Triumphwagen*) z 1518 r.⁵³

z Akwinu, czy Geralda z Walii (Giraldus Cambrensis). „Et ex hoc amore provenit ut bonorum regum regnum sit stabile, dum pro ipsis se subditi quibuscumque periculis exponere non recusant”. Tomasz z Akwinu, *De regno*, lib. 1, cap. 11. Por. L.K. BORN, *A Study in Thirteenth- and Fourteenth-Century Ideals* [w:] „Speculum”, vol. 3, nr 4, Oct., 1928, s. 475–476.

⁴⁸ P.O. Kristeller, *Renaissance thought and the art: collected essays*, Oxford 1990, s. 166–174, 180;

⁴⁹ Zob. J. Sokołski, *Symbol* [w:] Słownik literatury staropolskiej, red. T. Michałowska, Wrocław 1998, s. 921; J. Białostocki, *Symbole i obrazy w świecie sztuki*, Warszawa 1982, s. 20–24, 27–29.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 26.

⁵¹ *Ibidem*, s. 22–23.

⁵² *Ibidem*, s. 38–40.

⁵³ Na szkicu został przedstawiony cesarz Maksymilian I z rodziną, siedzący w wielkim wozie, otoczonym przez cztery alegoryczne postacie (kobiety) symbolizujące cztery cnoty kardynalne. Kobiety stoją na wystających słupkach, którymi jest zakończony każdy z czterech narożników pojazdu i trzymają splecione ze sobą wieńce, tworząc tym sposobem dużą koronę (na kształt łańcucha) nad postacią centralną wozu – cesarzem. Każdy z wieńców symbolizuje jedną z cnót pomocniczych, której nazwa jest wpisana w jego środek. I tak sprawiedliwość (*iustitia*) w jednej dłoni ma wieniec cnoty łaskawości (*clementia*), w drugiej zaś ręce wieniec, który jest symbolem prawdy (*veritas*). Tenże wieniec trzyma w jednej dłoni umiarkowanie (*temperantia*), w drugiej zaś niesie wieniec szczodrobliwości (*liberalitas*), który poprzez wieniec łaskawości (*mansuetudo*) jest złączony z wieńcem zrozumienia (*intelligentia*), trzymanym przez cnotę roztropności (*prudencia*). W drugiej ręce roztropności jest wieniec stałości (*constantia*), który trzyma również męstwo (*fortitudo*), w drugiej dłoni mając wieniec dobroci (*bonitas*), który za pomocą wieńca słuszości (*aequitas*) łączy się z wieńcem łagodności (*clementia*) trzymanym przez sprawiedliwość (*iustitia*). Z jednej i drugiej strony wozu stoją po dwie postacie kobiet, mające w dłoniach wieńce powagi (*gravitas*), bezpieczeństwa (*securitas*), zaufania (*fidentia*) i wytrwałości (*perseverantia*). W kołach wozu, jako symbol cnót, na których jest oparta władza panującego, są wypisane słowa: chwała (*gloria*), godność (*dignitas*), dostojność (*magnificentia*) i cześć (*honor*). Wóz jest zaprzęgnięty w sześć par koni, przy każdym z nich stoi dziewczyna z wieńcem, symbolizując kolejne cnoty: pierwsza para to doświadczenie (*experientia*) i przenikliwość (*solertia*), druga – odwaga (*audacia*) i wspaniałomyślność (*magnanimitas*), trzecia – zaciętość (*acrimonia*) i męskość (*virilitas*), czwarta – solidność (*firmitudo*) i szybkość (*velocitas*), piąta – gorliwość (*alacritas*) i zdolność (*opportunitas*), i wreszcie szósta para to przezorność (*providentia*)

Szczególnie interesujące alegoryczno-symboliczne przedstawienie ideologii władzy zawiera również *Pontyfikał* Erazma Ciołka przechowywany obecnie w Bibliotece Czar-toryskich⁵⁴. Wykonany na zamówienie biskupa płockiego (prawdopodobnie w okresie między 1506 a 1518 r.) pergaminowy kodeks należy do najwybitniejszych dzieł małopolskiego malarstwa książkowego XV i XVI w.⁵⁵. Znacznie też wyróżnia się na tle innych pontyfikałów nowatorstwem w układzie treści, w której – w niespotykany dotąd sposób – podkreślono ryty związane z osobą króla, dając im znakomity wyraz plastyczny⁵⁶. Ta niedokończona księga jest niejako kroniką pontyfikatu biskupa płockiego, którego bezpośredni wpływ na treść i tematykę spisanych w kodeksie formuł obrzędów liturgicznych, a także na treści ideowe dekoracji malarskiej został już wcześniej dostrzeżony⁵⁷. Kodeks jest podzielony na trzy części, z których pierwsza obejmuje błogosławieństwa i święcenia osób (*de benedictionibus et consecrationibus personarum*), druga część zawiera święcenia

i opanowanie (*moderatio*). Kieruje natomiast całym wozem alegoryczna postać rozumu (*ratio*), trzymając w swoich dłoniach lejce, na których widnieją słowa: władza (*potentia*) i szlachectwo (*nobilitas*) – zob. F. Winkler, *Die Zeichnungen Albrecht Dürers*, bd. III (1510–1520), Berlin 1938, s. 94–95.

⁵⁴ Pontyfikał Erazma Ciołka doczekał się obszernej literatury przedmiotu. Najważniejszą publikacją pozostaje praca Barbary Miodońskiej, *Rex Regum i Rex Poloniae w dekoracji malarskiej Graduatu Jana Olbrachta i Pontyfikału Erazma Ciołka. Z zagadnień ikonografii władzy królewskiej w sztuce polskiej wieku XVI*, Kraków 1979. Poza tym należy wymienić następujące pozycje: J.D.A. Janocki, *Specimen catalogi codicum manuscriptorum Bibliothecae Zaluscianae*, Radomiae 1752, s. 5–17; S. Komornicki, *Pontyfikał Erazma Ciołka*, Kraków 1926; B. Miodońska, *Iluminator Mszалу jasnogórskiego i Pontyfikału Erazma Ciołka* [w:] „Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie”, t. IX, Kraków 1967, s. 51–77; eadem, *Małopolskie malarstwo książkowe 1320–1540*, Warszawa 1993, s. 175–185; eadem, *Benedictionale i Pontificale Cracoviense Erasmi Vitellii (Pontyfikał Erazma Ciołka)* [w:] „Wawel 1000–2000. Wystawa jubileuszowa”. Katalog wystawy, red. M. Piwocka, D. Nowacki, t. I, Kraków 2000, s. 60–62; K. Płonka-Bałus, *Pontyfikał Erazma Ciołka (Benedictionale i Pontificale Cracoviense Erasmi Vitellii)* [w:] „Kraków europejskie miasto prawa magdeburbskiego 1257–1791”. Katalog wystawy, Kraków 2007, s. 487–488; J. Adamski, *Kilka spostrzeżeń na temat motywów architektonicznych w miniaturach Pontyfikału Erazma Ciołka (Ms Czart. 1212 IV)*, „Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie, seria nowa”, t. IV, Kraków 2011, s. 93–114.

⁵⁵ Rękopis stanowi własność Fundacji XX Czar-toryskich i jest przechowywany w Bibliotece XX Czar-toryskich w Krakowie pod sygnaturą 1212 IV. Kodeks jest spisany w języku łacińskim bastardą tekstualis na ponad 260 kartach prawdopodobnie przez skryptora Wacława Żydka. Księga jest bogato iluminowana: zawiera 2 miniatury całostronicowe – 6 półstronicowych, 54 jednokolumnowych i inicjałów figuralnych – oraz bordiury (por. K. Płonka-Bałus, *op. cit.*, s. 487). *Pontyfikał* Erazma Ciołka jest czwartym tego rodzaju zachowanym kodeksem wykonanym w Krakowie w XV i XVI wieku – obok *Pontyfikałów* Zbigniewa Oleśnickiego, Tomasza Strzemplińskiego i Fryderyka Jagiellończyka (zob. B. Miodońska, *Rex Regum i Rex Poloniae w dekoracji malarskiej Graduatu Jana Olbrachta i Pontyfikału Erazma Ciołka*, *op. cit.*, s. 131).

⁵⁶ *Ibidem*, s. 131–132.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 9–12. Świadczy o tym również załączony na początku rękopisu spis treści (*Tabula Contentorum*) zapisany inną ręką niż całość tekstu w *Pontyfikał*ie. Nie jest to jednak ingerencja późniejsza, gdyż ręką, którą zrobiono spis treści, jest ta sama, którą sporządzono spis treści w znajdującym się obecnie w zbiorach Archiwum Watykańskiego (sygn. ASV, ARM. XXXII 21) rękopisie zawierającym dokumenty, z których korzystał lub które otrzymał biskup Ciołek podczas swoich dwóch pierwszych misji dyplomatycznych do Stolicy Apostolskiej oraz w latach późniejszych (w okresie 1501–1509). Informacja ta powinna być jeszcze potwierdzona poprzez zestawienie obu rękopisów, gdyż jest to jedynie spostrzeżenie, które nasunęło mi się po obejrzeniu kodeksów w Rzymie i Krakowie.

i błogosławieństwa rzeczy (*de consecrationibus et benedictionibus rerum*), trzecia zaś błogosławieństwa podczas rozmaitych uroczystości i obowiązków kościelnych (*de solennitatibus et ecclesiasticis officiis*)⁵⁸. Właśnie w części pierwszej, obok benedykcji mszalnych na różne święta w roku (fol. I-XXXI), wprowadził E. Ciołek ryty związane z osobą króla, królowej, biskupa i kapłana. Zespół miniatur całej pierwszej części *Pontyfikału* jest wypełniony motywami symboliczno-alegorycznymi, podkreślającymi treści ideowe przedstawień związanych z kościelno-państwowymi ceremoniami, w których zleceniodawca dawał wyraz ówczesnej ideologii władzy, a także swych osobistych przekonań.

Jednym z takich symbolicznych elementów jest – jak zauważyła Barbara Miodońska – strzyżony „na lwa” biały piesek⁵⁹, który pojawia się w trzech bardzo charakterystycznych miejscach *Pontyfikału*: 1 – na pierwszej karcie kodeksu, na miniaturze przedstawiającej nowo konsekrowanego biskupa, błogosławiącego powierzoną diecezję (fol. I); 2 – w scenie intronizacji króla (fol. XXXVv); 3 – w scenie koronacji króla (fol. XXXVI). Jest to zwierzę, które zajmuje na wymienionych miniaturach miejsce dość szczególne, niemal centralne: za każdym razem autor umieszczał go na posadzce kościoła poniżej postaci głównej (biskupa czy króla), w miejscu wolnym od jakichkolwiek innych przedmiotów lub postaci, co sprawia, że oglądający miniaturę nie tylko bez trudu go dostrzeże, ale wręcz skupia na nim swoją uwagę. Przedstawione w *Pontyfikale* zwierzę jest stworem osobliwym. Łączy bowiem w swoim wyglądzie zarówno elementy charakterystyczne dla psa, jak i lwa. Przy czym należy zauważyć, że w scenie błogosławieństwa biskupiego stworzenie przypomina psa, podczas gdy w scenach intronizacji i koronacji króla zbliżone jest bardziej do lwa. W miniaturze błogosławieństwa to dość duży osobnik białego koloru siedzący na tylnych łapach, jego tułów zwrócony jest w prawo, a głowa *en face*. „Grzywa” i pysek zwierzęcia przypominają lwa, natomiast ogon i spiczaste uszy upodabniają go do psa. Na dwóch pozostałych miniaturach stworzenie, również białego koloru, leży na posadzce, wznosząc się lekko na przednich łapach. Zwrócone jest w lewą stronę, z głową *en face*, i choć jest niewielkiego rozmiaru, a w scenie intronizacji ma na dodatek złotą obrozę (co budzi niewątpliwie skojarzenia z psem), to jego wizerunek posiada bardzo charakterystyczne dla lwa elementy – bujną „grzywę”, koci pysek, bardziej zaokrąglone uszy i długi ogon zakończony kępką włosów. Wydaje się, że tak właśnie wyglądający stwór znalazł się w dekoracji malarskiej *Pontyfikału* nieprzypadkowo, zwłaszcza że na jednej miniaturze – w scenie intronizacji króla – jego obecność została wyraźnie podkreślona przez wskazanie ręką⁶⁰. Namalowane zwierzę niesie ze sobą prawdopodobnie treści symboliczne. Kwestia doboru miniatur, na których pojawia się owo stworzenie, być może również nie jest przypadkowa, lecz wiąże się bezpośrednio z ich charakterem. Pies bowiem – zgodnie z obowiązującą w renesansie wykładnią treści symbolicznych, łączącą w sobie tradycję antyczną i biblij-

⁵⁸ Por. J.D.A. Janocki, *op. cit.*, s. 6. Z badać należałoby także, czy układ treści każdej z części *Pontyfikału* nie jest przypadkiem zgodny z chronologią wydarzeń w życiu E. Ciołka.

⁵⁹ B. Miodońska, *Rex Regum i Rex Poloniae*, *op. cit.*, s. 150.

⁶⁰ Jedną z postaci stojących po prawej stronie zasiadającego na tronie króla wyciąga rękę, wskazując osobie stojącej obok leżące nieopodal zwierzę, na którym ta druga osoba skupia swój wzrok. Ręka, która wskazuje na pieska, jest ułożona w bardzo charakterystycznym geście – to prawa dłoń z wysuniętymi dwoma palcami – jakże często pojawiającym się w rękopisach, a podkreślającym szczególnie ważne na danej karcie treści.

ną – posiadał wiele znaczeń. Między innymi symbolizował kapłana, czyli nauczyciela Piśma Świętego, który nie ustaje w głoszeniu słowa Bożego⁶¹, proroka⁶², strażnika (gdyż psami Bożymi nazywano kapłanów zawsze przygotowanych dać odpór przeciwnikom i strzegących powierzoną przez Boga trzodę przed jakąkolwiek szkodą)⁶³, sędziego, albo anioła stróża⁶⁴. Wiązano z nimi takie cnoty, jak wdzięczność, pamięć, wierność, przyjaźń i posłuszeństwo⁶⁵. Pies z diademem, przepaską albo szatą oznaczał władcę, albo prawodawcę⁶⁶, a pies przywiązany – związanego przysięgą wierności żołnierza⁶⁷. Fakt ucharakteryzowania pieska na lwa, moim zdaniem, wskazuje dodatkowo na symbolikę związaną z tym zwierzęciem. Lew bowiem był symbolem doskonałości, a jego przymiotami były: wielkoduszność, łagodność, siła ducha i ciała, posłuszeństwo względem rodziców, talent oratorski, czujność. Lew oznaczał ponadto budzącego postrach stróża i władcę oraz poskramiacza dusz, który potrafi zapanować nad złymi emocjami, zaprowadzić porządek i pokój⁶⁸. Wskazywał wreszcie na Chrystusa, który w Piśmie Świętym nazwany jest „Lwem z pokolenia Judy” (*Leo ex tribu Iuda*)⁶⁹. Obraz lwa symbolizował również połączenie w jednej osobie dwóch natur: niebiańskiej i ziemskiej, boskiej i ludzkiej⁷⁰. Bardzo ważnym elementem dla interpretacji treści miniatur jest kolor przedstawionego zwierzęcia. Biel bowiem była kojarzona z czystością, chwałą, radością i świętym nastrojem, ale była również kolorem boskim, kolorem pozytywnej przemiany, gdyż na górze Tabor szaty Jezusa stały się „białe jak światło” (Mt 12,2; Mk 9,3; Łk 9, 29)⁷¹. Wprowadzony zatem

⁶¹ P.V. Bolzanus, *Hieroglyphica sive de sacris Aegyptiorum litteris commentarii*, lib. V, cap. I. Symbolika psa była opisywana jeszcze w bestiariuszach średniowiecznych, ale ówczesna wykładnia była raczej negatywna. Pies oznaczał albo diabła, albo naród żydowski, czyli pogański, albo niemych kapłanów, albo ludzi kłótliwych i uwłaczających sobie nawzajem (zob. R. Maurus, *De rerum naturis*, lib. VIII, cap. 1). Humanistyczna wykładnia symboliki, łącząca treści zawarte w jakże popularnym w renesansie dziele Horapollona *Hieroglyphica* z zakorzenioną już tradycją średniowieczną, wydaje się bardziej przystawać do niniejszego wywodu.

⁶² P.V. Bolzanus, *op. cit.*, lib. V, cap. II.

⁶³ *Ibidem*, lib. V, cap. III.

⁶⁴ *Ibidem*, lib. V, cap. V.

⁶⁵ *Ibidem*, lib. V, cap. VIII, XIX.

⁶⁶ *Ibidem*, lib. V, cap. XV.

⁶⁷ *Ibidem*, lib. V, cap. XVI.

⁶⁸ *Ibidem*, lib. I, cap. I. Rozwinięcie każdej z cnót zostało przedstawione w kolejnych rozdziałach księgi pierwszej (cap. II-XXXVII). Przytoczony w tym miejscu cytat pochodzi z dzieła wydanego po raz pierwszy w 1556 r., ale wykładnia w nim przedstawiona jest zgodna z obowiązującą zarówno w bestiariuszach średniowiecznych (W.B. Clark, *A medieval book of beasts*, Woodbridge 2006, s. 119–122; I. Hispalensis, *Etymologiae*, lib. XII cap. II; R. Maurus, *Allegoriae in Universam Sacram Scripturam*; *Idem*, *De rerum naturis*, lib. VIII, cap. 1), jak i w wydaniach renesansowych, współczesnych biskupowi płockiemu Ciołkowi (Theobaldus, *Physiologus*, Coloniae 1495, fol. 2v-4; *Libellus de natura animalium perpulchre moralizatus*, Sabonae 1508, s. 30–31; por. S. Cohen, *Animals as disguised symbols in Renaissance art*, Leiden–Boston 2008, s. 3–22).

⁶⁹ Rdz 49, 9; Ap 5, 5; Por. P.V. Bolzanus, *op. cit.*, lib. I, cap. I.

⁷⁰ *Ibidem*, lib. I, cap. XXVI-XXVIII.

⁷¹ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1999, s. 115–116; F.E. Hulme, *The history, principles and practice of symbolism in Christian*

do miniatur stwór – strzyżony „na lwa” biały piesek – jest, zdaje się, alegorią doskonałego władcy: z jednej strony symbolizuje niezachwianego w wierze dobrego pasterza, który jak wierny pies strzeże powierzonych mu trzody i siedziby swojego Pana⁷², z drugiej zaś wskazuje na sferę niebiańską, na przekazywaną w tej chwili władzę przez samego Chrystusa (*Rex Regum et Dominus Dominantium*⁷³). Być może poprzez wprowadzenie do miniatur *Potyfikału* tej niejednoznacznej zwierzęcej postaci w kolorze białym autor chciał podkreślić uroczysty i szczególny wymiar ceremonii ukazanych w scenach błogosławieństwa biskupiego, intronizacji i koronacji króla. Ponadto wskazać pewną ich wspólną cechę. W każdej bowiem z ukazanych scen dokonywała się przemiana, spełniało się misterium, w którym rodziła się *persona mixta*, gdyż w akcie konsekracji (biskupa czy króla) dzięki łasce Bożej (*Dei gratia*) Duch Święty zstępował na osobę konsekrowanego. Miało wówczas miejsce namaszczenie, pomazanie osoby przez Boga, „przemieszczenie” w niej sfery boskiej i ludzkiej⁷⁴. Biskup czy król stawał się odtąd pomazańcem Bożym (*christus*), Jego obrazem na ziemi (*imago Dei*) i w związku z tym miał pewne prawa, ale też obowiązki względem powierzonych, zaślubionej przed Bogiem w akcie konsekracyjnym społeczności, dla której miał być odtąd dobrym pasterzem, sprawiedliwym władcą, strzegącym bezpieczeństwa i zapewniającym dobrobyt, zastępcą Chrystusa na ziemi (*vicarius Christi*)⁷⁵. Od momentu konsekracji biskup czy król powinien się zatem upodobnić do ideału opisanego także w tekście obrzędu liturgicznego⁷⁶. Namalowany stwór, łączący w sobie elementy psa i lwa, byłby zatem symbolicznym nawiązaniem do powstałej w średniowieczu ideologii władzy – teorii wikariatu, mającej swoje odbicie w hierarchicznej strukturze Kościoła. Chrystus, któremu królowanie nad całym światem powierzył Bóg Ojciec, upoważnił swoich apostołów do panowania nad narodami, a jednego z nich – Piotra – mianował swoim namiestnikiem na ziemi. Wszyscy zaś papieże są następcami św. Piotra i ich władza, od momentu wyboru na Stolicę Apostolską, pochodzi od Chrystusa. Posługując się alegorią ciała, porównywano papieża do głowy, która kieruje pozostałymi członkami. Papieżowi, tak jak głowie inne członki ciała, są podwładni wszyscy pozostali duchowni w Kościele⁷⁷. Zarówno papież, który jest postawiony przez Boga najwyżej w hierarchii duchownej i pełni władzę nad całym światem chrześcijańskim w sprawach duchowych, powierzając ją swo-

art, London–New York 1892, s. 16–17. O bieli jako kolorze boskim i kolorze przemiany można przeczytać w dziele F.P. Morato, *Del significato de colori e de mazzolli*, Ferrara 1545, s. 32 (pierwsze wydanie miało miejsce w Wenecji w 1535 r.). O szacie białej (albie) jako symbolu przemiany pisał papierz Inocenty III (zob. Inocentius Papa III, *Tractatus de sacro altaris mysterio*, Lovanii 1556, fol. 22).

⁷² *Libellus de natura animalium perpulchre moralizatus*, Sabonae 1508, s. 50; D. Forstner, *op. cit.*, s. 293–294. Podobną wykładnię podaje B. Miodońska (zob. *eadem*, *Rex Regum i Rex Poloniae*, *op. cit.*, s. 150).

⁷³ R. Maurus, *De rerum naturis*, lib. VIII, cap. 1.

⁷⁴ E.H. Kantorowicz, *Dwa ciała króla. Studium z średniowiecznej teologii politycznej*, Warszawa 2007, s. 37–41.

⁷⁵ Tomasz z Akwinu, *De regno*, lib. I, cap. 15.

⁷⁶ Zob. J.D.A. Janocki, *op. cit.*, s. 7–14.

⁷⁷ J. Coleman, *op. cit.*, s. 22–23. Zob. E.H. Kantorowicz, *op. cit.*, *passim*.

im zastępcom (biskupom) w poszczególnych diecezjach, tak i władcy świeccy⁷⁸ (cesarz, królowie) otrzymują swoją władzę bezpośrednio od Boga dzięki łasce (*Dei gratia*), która na nich spływa podczas koronacji, mającej wymowę nie tylko ceremoniału świeckiego, ale również sakralnego⁷⁹. Ale chociaż król otrzymywał swoją władzę bezpośrednio od Boga, to akt konsekracji był dokonywany rękami osób duchownych, biskupów, namiestników papieża i Chrystusa na ziemi⁸⁰. Interpretowano to jako dowód na prymat papieża nad władcami świeckimi.

Zatem scena błogosławieństwa biskupiego (fol. I) nawiązuje zapewne do momentu konsekracji na biskupa płockiego samego Erazma Ciołka, a także do ceremonii jego uroczystego zaprzysiężenia na biskupa w katedrze płockiej. Scena intronizacji króla (fol. XXXVv) odzwierciedla nie tylko ideę objęcia władzy królewskiej, lecz także rzeczywiste wydarzenie, a mianowicie wstąpienie na tron Aleksandra Jagiellończyka⁸¹. Był to fakt niezwykle doniosły dla Polski i Litwy, bowiem w momencie obrania Aleksandra królem Polski był on już wielkim księciem litewskim, a więc w akcie konsekracji nastąpiło połączenie obu państw w unię personalną⁸². Na miniaturze unię symbolizują dwaj rycerze-strażnicy, stojący na konsolach portalu kościelnego i trzymający chorągwie Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸³. Scena zaś koronacji, która w *Pontyfikale* została zamieszczona na karcie obok (fol. XXXVI), tuż po scenie intronizacji króla (co jest niezgodne z porządkiem liturgicznego obrzędu koronacyjnego, gdyż intronizacja była ostatnim jego etapem⁸⁴), nawiązuje, moim zdaniem, do konsekracji króla Zygmunta, który wstąpił na tron Polski po śmierci swojego brata Aleksandra⁸⁵. Stąd, być może, bierze się zmienio-

⁷⁸ Początkowo dyskusja na temat władzy świeckiej i duchowej toczyła się dwubiegunowo: dotyczyła władzy cesarza i papieża, później władza cesarska została przeniesiona według analogii na każdego chrześcijańskiego panującego, w myśl zasady *Rex in regno suo est imperator* (zob. M.J. Wilks, *The problem of sovereignty in the Later Middle Ages* [w:] *Cambridge Studies in Medieval Life and Thought, New Series*, vol. 9, Cambridge University Press 1963, s. 442–443).

⁷⁹ Zob. B. Miodońska, *Rex Regum i Rex Poloniae*, *op. cit.*, s. 133.

⁸⁰ A. Wielomski, *op. cit.*, s. 71–72, 82.

⁸¹ B. Miodońska, *Rex Regum i Rex Poloniae*, *op. cit.*, s. 138.

⁸² Połączenie Polski i Litwy było również głównym argumentem przemawiającym za wybraniem na króla Polski Aleksandra Jagiellończyka, o czym pisał on w korespondencji do matki, Elżbiety Rakuszanki, i brata, kardynała Fryderyka, prosząc ich o poparcie swojej kandydatury (zob. *Acta Alexandri Regis Poloniae*, *op. cit.*, s. 3–4, 12–13, 18).

⁸³ B. Miodońska, *Rex Regum i Rex Poloniae*, *op. cit.*, s. 140–142.

⁸⁴ Akt koronacji dzielił się na cztery etapy: 1) przysięgę królewską, 2) pomazanie króla olejem, 3) wręczenie oznak władzy (korony, berła i jabłka), 4) intronizację (zob. G. Ryś, *op. cit.*, s. 59).

⁸⁵ Barbara Miodońska wiąże tę scenę z królem Aleksandrem, gdyż miniatury są zamieszczone na sąsiednich kartach, a w tekście *ordo coronandi* wymienione jest imię Aleksandra Jagiellończyka (zob. e a d e m, *Rex Regum i Rex Poloniae*, s. 164–166). Sądzę jednak, że przedstawiona przeze mnie hipoteza jest bardziej prawdopodobna ze względu na fakt, że *Pontyfikal* zaczął powstawać po wyborze Ciołka na biskupa płockiego, czyli najwcześniej w 1504 r. Pierwsze miniatury, jak sądzę, zostały namalowane prawdopodobnie po jego powrocie z drugiej legacji, czyli w 1506 r., w trakcie której uzyskał koadiutorię krakowską (zob. ASV, *Sch. Ind.*, 488; J. Burckard, *Liber Notarum ab anno MCCCCLXXXIII usque ad annum MDVI*, a cura di Enrico Celani, vol. II, Citta di Castello, s. 271), co zapewne było powodem do związania cech liturgicznych *Pontyfikału* z biskupstwem krakowskim (zob. B. Miodońska, *Rex Regum i Rex Poloniae*,

ny porządek miniatur. Dowodem takiej interpretacji jest również symboliczny strzyżony „na lwa” piesek, który nie pojawia się na każdej miniaturze związanej z konsekracją biskupa czy króla⁸⁶, lecz tylko na tych trzech. Moim zdaniem, element ten wskazuje na moment inicjacji, na objęcie władzy biskupiej czy królewskiej (i na związane z nią obowiązki) przez samego Erazma Ciołka, jego protektora – króla Aleksandra – i króla Zygmunta, w którego elekcji biskup odegrał niepoślednią rolę.

Słuszności przedstawionej interpretacji strzyżonego „na lwa” białego pieska, a także świadomego odwołania się poprzez warstwę symboliczną w *Pontyfikale* do obowiązującej ideologii władzy dowodzą słowa biskupa Ciołka wypowiedziane w mowie do Ojca Świętego w 1518 r. Nawiązał w niej bowiem do symboliki obranego przez papieża imienia – Leon, czyli Lew – przytaczając jego powszechną wówczas wykładnię⁸⁷. Pobudzając do energicznego działania w celu pogodzenia skłóconych między sobą władców chrześcijańskich i utworzenia wyprawy powszechnej przeciwko Turkom, nieustannie zagrażającym światu chrześcijańskiemu, mówca położył nacisk na obowiązki papieża jako pasterza względem powierzonej mu przez Boga trzody. Przede wszystkim uwydatnił znaczenie pokoju, który należy do podstawowych atrybutów Boga:

„Felix et pacificus pontificatus tuus Beatissime pater: ad quietem et tranquillitatem exempli ipso cunctis est silentibus christianos invitans, Dei optimi nutu (qui Isaya teste princeps pacis est) effecit, ut regna omnia, provincie, potentatus et universum christianum

s. 131). W tym samym roku jednak umiera król Aleksander i zostaje wybrany królem jego brat Zygmunt. Erazm Ciołek zaś był bardziej związany z osobą króla Aleksandra, któremu zawdzięczał wszystko, dlatego w tekście koronacji jest wymienione jego imię, ale ponieważ poprzez śmierć Aleksandra sytuacja się odmieniła, fakt ten w *Pontyfikale* został zaszyfrowany zmienionym porządkiem miniatur i dlatego sądzę, że scenę koronacji należy wiązać z królem Zygmuntem.

⁸⁶ W *Pontyfikale* znalazły się także miniatury, przedstawiające m.in. błogosławieństwo króla (fol. XXVII), złożenie królowi hołdu lennego (fol. LIIIv), błogosławieństwo i koronację królowej Barbary (fol. LII). Barbara Miodońska powiązała tę scenę z królową Elżbietą Rakuszanką (por. B. Miodońska, *op. cit.*, s. 167–168). Sądzę jednak, że przedstawiono na niej właśnie pierwszą żonę króla Zygmunta, Barbarę Zapolyę, zmarłą w kilka lat po ślubie. Dlatego umieszczono w tekście literę „B”, a na miniaturze sowę (*Noctua, Nycticorax*), która w symbolice antycznej i biblijnej oznaczała śmierć. Por. Pierius Valerianus *Bohlanus*, *op. cit.*, lib. XX, cap. XIX. Oprócz tego w *Pontyfikale* są miniatury przedstawiające przekazanie paliusza arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, święcenia kapłańskie, konsekracja biskupa, błogosławieństwo opata i opatki, złożenie ślubów przez zakonnice.

⁸⁷ Teza ta znajduje również potwierdzenie w źródłach historycznych. Tak bowiem uzasadniali wybór imienia przez nowo obranego papieża jemu współcześni, a także późniejsi badacze, jako przyczynę wskazując z jednej strony zasługi poprzedników na Stolicy Apostolskiej o podobnym imieniu, ale z drugiej strony nawiązując do symboliki antycznej i biblijnej, zgodnie z którą lew uosabiał cnoty godne prawdziwego władcy, a nawet samego Chrystusa. (zob. Jovius, *De vita Leonis Decimi*, lib. III; R. Brandolini Lippi Junioris Florentini, *Dialogus Leo*, Venetiis 1753, s. 112–115; A.G. Salernitani Cremonensis *Simia*, Mediolani 1517 (por. W. Roscoe, *The life and pontificate of Leo X*, t. 1, Heidelberg 1828, s. 353). Objaśniając wybrane przez nowego papieża imię, także kardynał Zachariasz Ferreri odwołał się do symboliki zwierzęcej w swoim poemacie, w którym opisał sen o wyborze na papieża Leona X (zob. Z. Ferrerii Vicentini *Lugudunense somnium de Leonis X Pont. Maximi ad Summum Pontificatum divina promotione* [w:] *Carmina illustrium poetarum Italarum*, t. 4, Florentiae 1719, s. 290–291. Wybór imienia Leon przez Giovanniego Medici bardzo podobnie uzasadnia przeor zakonu kamedułów w Arezzo Piotr Delfin w mowie z 1513 r. (ob. Petri Delphini Veneti Generalis Camaldunensis *Oratio ad Leonem X*, Florentiae 1513).

imperium te suadente, te veri pastoris officio procurante, pacem tot seculis optatam sit complexum. Pacem nunciabant angeli nato salvatore. Pax christianis redditur sancte et immaculate electo Leone solo pacis omine Christus suos salutabat et transiens ad patrem unicum pacis donum charissimis reliquit discipulis, quod nihil sine ea tutum in terris, nihil praeter hanc diis gratum, aut iucundum hominibus esse possit⁸⁸”.

I takie właśnie oczekiwania – pokoju i obrony przed wrogami – ma cały powierzony lud wobec swojego przewodnika, gdyż jeśli *Leo de tribu Iuda* nie sprostą tym oczekiwaniom, poleją się rzeki chrześcijańskiej krwi:

„Nisi Leo de tribu Iuda expectatum remedium attulisset, omnia tunc christiano sanguine commaduerant⁸⁹”.

I jak lew jest królem wszystkich zwierząt, który dzieli wśród nich zdobycz i człowieka pokojowo nastawionego nie atakuje:

„Partitur leo predam ceteris animantibus et in hominem prostratum pacem gestantem feritate non sevit⁹⁰”.

tak i papież, który naśladuje swoich poprzedników i pokojową naturę lwa, bojąc się, aby nie splamić dawnego blasku chwały chrześcijan, zjednoczył władców pod wspólnym sztandarem pokoju i zbawiennym rykiem (*saluti fero rugitu*) oznajmił wszystkim wierzącym, aby się uzbroili i przygotowali do obrony swoich granic przed wspólnym wrogiem, wybacząc jednocześnie tym, którzy chcieli w tym działaniu szkodzić:

„(...) huius tu sanctorumque patrum vestigia et Leonis pacifici naturam imitatus, pristinum glorie splendorem obnubilare metuens erexisti animos principum et vexillo pacis in locum funde prolato (dum cuique hosti facillimum fuit diffidentes vincere) ex inimicis unanimes efficere curasti, ut sic tumentem beluam communi omnium manu ad interitum usque ferias. [...] Tu itidem salutis fero rugitu christianis omnibus nunciasti, ut se future prede accingant, quos continue paternis hortamentis ad eum finem animare non desistis, multis nocere volentibus quam veniam precati sunt parcis, quo mentes omnium divinixisti⁹¹”.

⁸⁸ „Szczęśliwy i pokojowy twój pontyfikat, Ojczy Najświętszy, zapraszając chrześcijan do pokoju i ciszy własnym przykładem (podczas gdy wszyscy milczą), z woli Najwyższego Boga (który, jak świadczy Iza-jasz, jest księciem pokoju) sprawił, że we wszystkich królestwach, prowincjach, włościach i powszechnym państwie chrześcijańskim za twoją namową, pod twoimi rządami prawdziwego pasterza, pożądany od tylu wieków pokój zapanował. Pokój głosili aniołowie, gdy urodził się Zbawiciel. Pokój uroczyście i nieskalanie powraca do chrześcijan po wyborze Lwa, jednym znakiem pokoju Chrystus swoich pozdrowiał i, przechodząc do Ojca, jedyny dar pokoju swoim uczniom pozostawił, gdyż bez niego nie mogłoby być nic bezpiecznego na ziemi, nic oprócz niego miłego bogom albo dla ludzi przyjemnego”. E. Vitellius, *Oratio coram papa Leone X [w:] Orationes reverendi patris domini Erasmi Vitellii episcopi plocensis, invictissimi et victorissimi regis Poloniae Sigismundi ad sanctam sedem Apostolicam et sacram Imperialem maiestatem oratoris, habitae per eum in facto generalis expeditionis contra Turchos, una Romae coram Leone Papa X, altera Augustae coram Maximiliano caesare anno Domini MDXVIII. Impressa Romae per Iacobum Mazochium anno Domini MCCCCCXIX die XXVII mensis Ianuarii.*

⁸⁹ „Gdyby Lew z pokolenia Judy nie przyniósł oczekiwanego lekarstwa, wszystko przesiąknęłoby krwią chrześcijańską”. *Ibidem.*

⁹⁰ „Rozdziela lew zdobycz między innymi zwierzętami i nie okazuje dzikości wobec człowieka leżącego na ziemi i okazującego pokój”. *Ibidem.*

⁹¹ „(...) ty idąc śladami jego [cesarza] oraz ojców świętych, a także naśladując naturę niosącego pokój lwa, obawiając się, aby nie splamić blasku chwały przodków, umocniłeś ducha władców i po umocowaniu

Podobieństwo alegorycznego motywu lwa w mowie i strzyżonego „na lwa” pieszka w *Pontyfikale* Erazma Ciołka jest niezwykle wyraźne, niesie bowiem za sobą tę samą warstwę znaczeniową, odwołuje się do tej samej symboliki doskonałego władcy. Innym symbolicznym motywem zwierzęcym, nawiązującym treścią do alegorii dobrego pasterza, jest obraz żubra w zleconym przez biskupa Ciołka poemacie *Carmen de bisonte*. Żubr został w nim przedstawiony w sposób wyidealizowany, jako doskonały władca, który dba o bezpieczeństwo swoje i całego stada, jest nadzwyczaj odważny i roztropny, czujny i ostrożny, a dzikością góruje nad pozostałymi zwierzętami. Jest pokojowo nastawiony, nigdy bowiem nie zaatakuje pierwszy i jedynie błysk oręża wprawia go w szal (w. 147–194). Pokonać go można tylko w otwartej walce, gdyż podobno opuszcza te lasy, w których próbuje się go podejść podstępem (w. 391–396). Lew w mowie Ciołka z jednej strony symbolizuje urzędującego papieża, który po wyborze na Stolicę Apostolską obrał sobie imię Lwa i stał się namiestnikiem Chrystusa na ziemi, z drugiej strony przywołuje oczywiste skojarzenia z samym Chrystusem, gdyż to on w Piśmie Świętym niejednokrotnie jest nazywany lwem. I tak jak lew jest królem wszystkich zwierząt, a Chrystus królem wszystkich królów, tak i Leon X z łaski Bożej jest przewodnikiem wszystkich chrześcijan i jest zarazem uosobieniem całego świata chrześcijańskiego. Analogiczną interpretację można zastosować względem zwierzęcia w zleconym przez Ciołka poemacie Hussowskiego. Żubr bowiem jest największym i najstraszniejszym zwierzęciem lasów północnych, symbolizuje kraje, które zamieszkuje – Polskę i Litwę – złączone w unii personalnej, reprezentowane przez jedną osobę króla i wielkiego księcia Zygmunta Jagiellończyka⁹².

Bezpośrednio z teorią wikariatu Chrystusowego była związana teoria „dwóch mieczy”, która znalazła swój wyraz w bulli papieża Bonifacego VIII *Unam Sanctam*, ogłoszonej w 1302 r. Tekst bulli wszedł do Korpusu prawa kanonicznego (*Corpus iuris canonici*) i stał się obowiązującą powszechnie doktryną Kościoła katolickiego⁹³. Postanowienia tego dokumentu zostały następnie potwierdzone w bulli *Pastor Aeternus gregem* papieża Leona X podczas jedenastej sesji V Soboru Laterańskiego w 1516 r. Zgodnie z opartą na słowach Ewangelii św. Łukasza (Łk 22, 38) doktryną, Bóg dał Piotrowi dwa miecze, z których jeden symbolizuje królestwo wieczne (*regnum aeternum*), a drugi królestwo doczesne (*regnum temporale*)⁹⁴. Papież zatem jako następca św. Piotra jest właścicielem obydwu mieczy, jego

głęboko w miejscu sztandaru pokoju (podczas gdy każdemu wrogowi bardzo łatwo było zwyciężyć skłóconych) zadbałeś o uczynienie z nieprzyjaciół jednomyślnych, aby rozjuszone zwierzę wspólną ręką wszystkich aż do unicestwienia doprowadzić. (...) I ty podobnie zbawiennym dzikim rykiem wszystkim chrześcijanom oznajmiłeś, aby do przyszłej zdobyczy się uzbroili, i wciąż ojcowskimi napomnieniami nie ustajesz ich do tego celu zachęcać, oszczędzasz wielu chcących szkodzić, gdy poprosili o przebaczenie, dzięki czemu umyśli wszystkich zdobyłeś”. *Ibidem*.

⁹² O alegorii żubra piszę szerzej w artykule: A. Brzozowska, „*Carmen de bisonte*” Mikołaja Hussowskiego – poemat epicki?, *op. cit.*, s. 34–37.

⁹³ *Corpus Juris Canonici, Extravagantes Communes*, lib. I 8, cap. I

⁹⁴ „In hac ejusque potestate duos esse gladios, spirituales videlicet et temporales, evangelicis dictis instruimur. Nam dicentibus Apostolis: Ecce gladii duo hic [Luke 22:38], in ecclesia scilicet, cum apostoli loquerentur, non respondit Dominus, nimis esse, sed satis. Certe qui in potestate Petri temporalem gladium esse negat, male verbum attendit Domini proferentis: Convertite gladium tuum in vaginam. [Matt. 26:52.] Uterque ergo est in potestate ecclesiae, spiritualis scilicet gladius et materialis. Sed is quidem pro ecclesia,

władza jest absolutna (*plenitudo potestatis*) i nadrzędna nad każdą inną⁹⁵, ale użycza on jednego miecza władcom świeckim na okres ich panowania. Symbolem owego użyczenia władzy przez papieża było przekazanie miecza królowi podczas koronacji. Odzwierciedlenie tej doktryny można znaleźć zarówno w mowach, jak i w *Pontyfikale* Erazma Ciołka. W scenie koronacji króla obok pozostałych insygniów królewskich (korony, berła i jabłka) jest również miecz, który podawano królowi podczas namaszczenia (fol. XXXVI). Sam zaś fakt, że po wyborze nowego papieża wszyscy władcy chrześcijańscy, wysyłając szczególnie uroczyste poselstwo, składali mu hołd posłuszeństwa (tak zwaną obediencję) świadczy, że papieżowi powszechnie przyznawano władzę najwyższą. Szczególnie wyraźnie podkreśla Ciołek genezę urzędu papieskiego oraz powód, dla którego wszyscy panujący świata chrześcijańskiego winni złożyć Ojcu Świętemu przysięgę posłuszeństwa, w mowie obediencyjnej do papieża Aleksandra VI:

„Salvator noster Ihesus Christus post multa ac varia divine ordinationis sue instituta unum designare voluit, cui ianuam regni sui celestis integerrima libertate gubernandam committeret, tue videlicet celsitudinis, Pontii ex sancte, predecessorem illum primarium Petrum Piscatorem, et quod preceptis salutaribus ad perpetuam beatitudinem consequendam sanctierat in terris, hoc per unius potestatem et omnem credentium irrefragabilem obedientiam firmaret in celis, sacratissimo attestante eloquio, cum dixerat: Tibi dabo claves regni celorum, et quodcumque ligaveris super terram, erit ligatum in celis, et reliqua. Que etiam ad te dicta nemo est qui ambigat, cum rite et legitime sedem hanc sanctam conscenderis, diligentique providentia fultus merito locum Petri possides.

Itaque, Ianitor excellentissime, ut aperiatis, pulsare necesse est, et omne servitutis obsequium a christianis Principibus tibi supremo christiane religionis gubernatori, totiusque gratie et clementie conservatori, pulsa quavis temeritate, iuste prestari debet, quemadmodum in dies devotissime exhibetur. Quo monarchia christiana crevit florentissime, dum id, quod necessario facere debuit, sancto et benivolenti affectu non neglexit⁹⁶”.

ille vero ab ecclesia exercendus, ille sacerdotis, is manu regum et militum, sed ad nutum et patientiam sacerdotis”. Ph. Schaff, *History of the Christian Church*, vol. VI: The Middle Ages. A.D. 1294–1517, Electronic Bible Society 2002, <http://ebookbrowse.com/history-of-the-christian-church-volume-vi-the-middle-ages-ad-1294-1517-pdf-d305015127>, s. 19, stan z dnia 15.06.2012.

⁹⁵ „Oportet autem gladium esse sub gladio, et temporalem auctoritatem spirituali subijci potestati. Nam cum dicat Apostolus: Non est potestas nisi a Deo; quae autem sunt, a Deo ordinatae sunt [Rom. 13:1], non autem ordinatae essent, nisi gladius esset sub gladio, et tanquam inferior reduceretur per alium in suprema. Nam secundum B. Dionysium lex dirinitatis est, infima per media in suprema reduci (...). Sic de ecclesia et ecclesiastica potestate verificatur vaticinium Hieremiae [Jer. 1:10]: Ecce constitui te hodie super gentes et regna et cetera, quae sequuntur”. *Ibidem*.

⁹⁶ „Zbawiciel nasz Jezus Chrystus, po ustanowieniu licznych i różnych praw swojego boskiego porządku, jednego chciał wyznaczyć, któremu powierzył, aby niepodzielną władzą strzegł bram jego królestwa niebieskiego, owego znakomitego poprzednika Twojej mianowicie Wysokości, Ojczy Świąty, Piotra Rybaka umocował, i to, co zbawiennymi nakazami ustanowił na ziemi do udzielenia wiecznego błogosławieństwa, przez władzę jedynego i całą nienaruszalną przysięgę posłuszeństwa wiernych utrwał na niebie, najświętszym słowem poświęcając, gdy powiedział: Tobie dam klucze królestwa niebieskiego i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, itd. I nie ma nikogo, kto by wątpił, że te słowa także do ciebie [są skierowane], wszak zgodnie ze zwyczajem i prawem wstąpiłeś na Stolicę Apostolską, a wspierany troskliwą Opatrznością zasłużyłeś siedzibę Piotra trzymasz w posiadaniu. Tak więc, Odźwierny Najwyższy, abyś otworzył, należy pukać i chrześcijańscy władcy tobie, najwyższemu przewodnikowi wiary chrześci-

Jak można zauważyć, biskup Ciołek uzależnia dobrobyt i rozwój monarchii świeckich od posłuszeństwa i zgody z papieżem, namiestnikiem Boga na ziemi, władcą najwyższym. Wyznaje on podobny pogląd także w mowie obediencyjnej do papieża Juliusza II, gdy nazywa go najwyższym pasterzem i głową całego świata (*te supremum omnium pastorem, totius mundi caput*). Zgodnie z doktryną kościelną, wybór papieża na konklawe jest niepodważalny⁹⁷. Erazm Ciołek składa świadectwo uznania tego dogmatu w apostrofie do kardynałów, najjaśniejszych gwiazd świata (*clarissima lumina mundi*), kolumn świętego Kościoła (*ecclesie sancte columne*), którzy nie dokonaliby słusznego wyboru niepouczeni przez Ducha Świętego:

„(...) immortales ideo vobis debentur gracie, clarissima lumina mundi, ecclesie sancte columne bene firmate, qui, omni dilacione postposita, omni cessante impedimento, pastorem universo gregi christiano tantis virtutibus choruscantem prospexitis: quippe qui non solum ex omnibus eligi, et ab omnibus approbari debuerit, verum etiam omnibus anteponi, et ab omnibus venerari iusto iudicio vestro meruerit. Columba hec privatim educari non poterat, que vos tam sancte inspiravit, patrono illa favisset suo granum sequuta; sed volitans orantibus vobis venit ex alto⁹⁸”.

W porównaniu kardynałów do gwiazd na niebie i kolumn kościelnych odwołał się Ciołek do tradycyjnej symboliki architektonicznej, według której budynek każdego kościoła symbolizował Kościół Powszechny⁹⁹. Kolumny oznaczały apostołów i ich następców¹⁰⁰, a sklepienie kościoła, które często malowano na niebiesko i ozdabiano gwiazdami, przedstawiało niebo (sferę niebiańską)¹⁰¹. Do tej samej symboliki nawiązał twórca *Pontyfikału* Era-

jańskiej i stróżowi wszelkiej łaski i łagodności, po odrzuceniu jakiegokolwiek zuchwałości, słusznie powinni złożyć zobowiązanie uległości, jak też codziennie pobożnie okazywać. Dlatego monarchia chrześcijańska rozrosła się wspaniale, ponieważ tego, co z konieczności należało uczynić, ze świętej i życzliwej woli nie zaniedbała”. *Erasmii Vitellii C. prepositi Vlnensis illustrissimi domini Alexandri magni ducis Lithuaniæ secretarii et oratoris. Ad Alexandrum sextum pontificem maximum in prestita obedientia Romæ habita oratio*. Edita Romæ 1501 per Ioannem Besicken.

⁹⁷ Jedynie w przypadku herezji papieża można było uznać wybór dokonany przez kardynałów za nieważny (por. A. Wielomski, *op. cit.*, s. 75; Ph. Schaff, *History of the Christian Church*, vol. VI: The Middle Ages. A.D. 1294–1517, Electronic Bible Society 2002, <http://ebookbrowse.com/history-of-the-christian-church-volume-vi-the-middle-ages-ad-1294-1517-pdf-d305015127>, s. 20, stan z dnia 15.06.2012).

⁹⁸ „(...) dlatego należą się wam nieustanne podziękowania, najjaśniejsze gwiazdy świata, kolumny dobrze umocnione świętego Kościoła, którzy, po zaniechaniu jakiegokolwiek zwłoki, po usunięciu wszelkich przeszkód, zadbaliście dla stada powszechnego o pasterza ozdobionego tak wieloma cnotami, zwłaszcza że nie tylko spośród wszystkich powinien być wybrany i przez wszystkich zaakceptowany, lecz także nad wszystkimi wyniesiony, i sprawiedliwym sądem waszym zasługiwał na bycie czczonym przez wszystkich. Gołąbka tego, który was tak święcie natchnął, nie można było prywatnie pouczyć, aby podążając za ziarnem sprzyjał swemu patronowi, lecz unosząc się w powietrzu zstąpił z wysokości na was modlących się”. *Oratio in praestitia oboedientia solenni sanctissimo domino nostro Julio II Papae nomine serenissimi principis Alexandri regis Poloniae (...) per (...) Herasum Vitellium episcopum Plocensem die Lunae mensis Martii Anno salutis MDV*. Edita Romæ 1505 per Eucarium Silber.

⁹⁹ D. Forstner, *op. cit.*, s. 371.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 382.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 371.

zma Ciołka w scenie intronizacji króla Aleksandra Jagiellończyka (fol. XXXVv)¹⁰², którego podobna do słońca złocista postać stanowi punkt centralny miniatury. Na miniaturze król, namiestnik Boga, który jest jak słońce na niebie, zasiada na kamiennym tronie pod baldachimem zwisającym z usianego gwiazdami kobaltowego sklepienia z siedmioma zwornikami, symbolizującego niebo i podtrzymywanego przez sześć kolumn¹⁰³. Sześć zworników na sklepieniu i kolumny, których razem jest dwanaście, symbolizują dwunastu apostołów. Główny zaś zwornik sklepienia w późnośredniowiecznej sztuce był odbiciem kamienia węgielnego, stanowiącego podwalinę budynku kościelnego, i symbolizował samego Chrystusa¹⁰⁴.

Uroczyste złożenie hołdu posłuszeństwa papieżowi wiązało się z uznaniem niepodważalności wyboru na konklawe kardynalskim, a także zwierzchności Ojca Świętego nad innymi panującymi. Dzień, w którym dokonywano wyboru na papieża, był świętem, obchodzonym przez wszystkich wiernych. Składając hołd posłuszeństwa wobec Juliusza II, Erazm Ciołek w imieniu króla Aleksandra i wszystkich mieszkańców Królestwa Polskiego wyraził radość z tego wyboru:

„Quam incredibili itaque leticia, quam immenso gaudio Rex et omnis Polonia nostra inceserit, cum tuum illum letissimum gratissimumque nuncium excepisset, qui te apostolice sedis rectorem ac tocius orbis moderatorem insignem litterarum testimonio declaravit, nullis equidem verbis exprimi potest, subito ingentium campanarum tinnitus, tubarum clangores, timpanorum sonitus, congratulantium voces, festos atque solemnes dies cunctis urbibus et agris resonabant, hinc patrefamilias cum coniuge et liberis exultante, hinc sacerdote cum clericis, totoque ecclesiastico conventu Deo laudes debitas precinente, hinc omnium generum, aetatum et ordinum viri ac femine cuiusque loci atque condicionis usque adeo congaudebant, ut menia ipsa et templa viderentur ac tecta letari. Rex vero ipse in medio cetu atque clarissima presulum heroumque corona, quas laudes, quales dotes, quantas denique virtutes Sanctitatis tue palam recensebat, longe ante ex aliis fide meritis intellectas, vix multo tempore explicari posset¹⁰⁵”.

Plastyczny opis powszechnej radości z powodu wyboru papieża w mowie Erazma Ciołka koresponduje z przedstawieniem radości uczestników koronacji w scenie introniza-

¹⁰² Moim zdaniem, nie należy doszukiwać się w miniaturach *Pontyfikału* odwołań do konkretnych budowli, jak to próbował uczynić Jakub Adamski (zob. *idem, op. cit.*, s. 104), gdyż przedstawione wnętrza są bardzo symboliczne, odzwierciedlają ówczesną myśl polityczną i religijną.

¹⁰³ B. Miodońska, *op. cit.*, s. 134–135, 154–155.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ „Żadnymi słowami nie można wyrazić, jaka niewiarygodna radość, jaka niezmierna szczęśliwość ogarnęła króla i całą naszą Polskę, gdy tego Twojego radosnego i najmiłszego posłańca przyjął, który, poświadczając listem, Ciebie sternikiem Stolicy Apostolskiej oraz znakomitym kierownikiem całego świata obwieścił. Natychmiast bicie dzwonów, brzmienie trąb, dźwięki bębnow, głosy składających życzenia ogłosiły święta i dni uroczyste we wszystkich miastach i wsiach, stąd przy podskokach ojca rodziny z żoną i dziećmi, stąd przy należytych Bogu pochwałach kapłana z klerykami i całego synodu kościelnego, stąd każdego rodu, wieku i stanu mężczyźni i kobiety we wszystkich miejscach i [każdych] warunkach tak bardzo razem się cieszyli, że wydawało się, iż nawet same domy mieszkalne, kościoły i dachy się radują. Z trudem nawet w długim czasie byłoby można opowiedzieć, jakie pochwały, jakie zalety, jak wielkie wreszcie cnoty Twojej Świątobliwości, już dawno wcześniej z innych zasług dla wiary poznane, król osobiście pośród zebranych, a także najjaśniejsza korona kapłanów i znakomitych mężów publicznie wyliczał”. *Oratio in praestitia oboedientia solenni sanctissimo domino nostro Julio II Papae nomine serenissimi principis Alexandri regis Poloniae (...) per (...) Herasnum Vitellium episcopum Plocensem die Lunae mensis Martii Anno salutis MDV. Edita Romae 1505 per Eucarium Silber.*

cji króla w jego *Pontyfikale* (fol. XXXVv). Wbrew realiom historycznym, na miniaturze znaleźli się przedstawiciele wszystkich grup społecznych, cały przekrój państwa – od senatorów świeckich i dostojników kościelnych po żebraka¹⁰⁶. Symbolizują oni wszystkich mieszkańców Polski i Litwy. I podobnie jak w mowie do Juliusza II znak radości z wyboru papieża jest okazywana poprzez śpiew i dźwięki muzyki, tak w scenie intronizacji na radości z powodu konsekracji króla „rozbrzmiewają” na niebie (aniołowie) i ziemi (chór z kantorem) śpiew *Te Deum laudamus* oraz dźwięki trąb i organów¹⁰⁷.

Ale nie tylko papieżowi składano hołd posłuszeństwa, również wśród innych władców panował ten obyczaj. Królowi Polski i wielkiemu księciu Litwy składali przysięgę lenną chan tatarski, gospodar Mołdawii i wielki mistrz zakonu krzyżackiego. Fakt ten znalazł swoje odbicie w miniaturze *Pontyfikału*, na której przedstawiono trzy klęczące postacie, wyciągające prawą rękę w znaku przysięgi przed siedzącym w namiocie królem (fol. LIIIv). Dwóch składających hołd jest ubranych na modłę wschodnią, a jeden ma strój europejski.

Do doktryny zaś dwóch mieczy nawiązał Erazm Ciołek wprost w mowie do Maksymiliana I. Zachęcając cesarza, aby połączył swój miecz z mieczem papieża w walce z imperium osmańskim, przywołał biskup płocki symbolikę cyfry dwa:

„Recte gubernabant populum Dei Moyses et Aaron, David et Nathan, pluresque Romani Pontifices cum Imperatoribus Christianis, iuncta simul gratia utraque potestas. Binum nobis reliquit gladium transiturus ad patrem Salvator noster, bina coluerunt elementa Persae, ignem et aquam, duobus etiam nos salvamur, fide et opere. Curabis etiam tu, Caesar inclite, cum Leone Sanctissimo utroque iuncto gladio eripere de faucibus inimicorum et tot calamitatibus oves Christi. Inconsutilem enim tunicam representatis, que sub hoc tempore vestro non abs re profecto inventa est¹⁰⁸”.

Przedstawiona przez Erazma Ciołka władza – cesarska i papieska – odnajduje swoją pełnię dopiero w połączeniu, gdyż każda z nich jest elementem składowym pewnej całości, jak ostrze obosiecznego miecza. Tylko po zjednoczeniu tych dwóch mieczy, władzy cesarskiej i papieskiej, świeckiej i duchowej, możliwe jest ocalenie świata chrześcijańskiego przed zagrożeniem tureckim:

„Vinces procul dubio in Signo Crucis, hostes teterrimos profligabis cum tanto apparatu et omni potencia Turcas impios, exterminabis cum Leone Sanctissimo et tot Regibus spurcissimos infideles, et ad ultimos usque fines terrae, tanquam Christo alienos propulsabis (...)”¹⁰⁹.

¹⁰⁶ Szerzej o tym: B. Miodońska, *op. cit.*, s. 149–156.

¹⁰⁷ Por. *Ibidem*, s. 155.

¹⁰⁸ „Dobrze rządzą ludem Bożym Mojżesz i Aaron, Dawid i Natan, liczni papieże z cesarzami chrześcijańskimi, obydwie władze połączone są z łaską. Przechodząc do Ojca, podwójny miecz pozostawił nam nasz Zbawiciel, dwa żywioły czcili Persowie, ogień i wodę, na dwa sposoby dostępujemy zbawienia, poprzez wiarę i czyn. Będziesz się troszczył także Ty, sławny cesarzu, aby po złączeniu z Leonem Najświętszym obydwu mieczy wyrwać z czeluści wrogów i tyłu nieszczęść owieczki Chrystusa. Niezszywalną bowiem szatę reprezentujecie, która zaiste nie bez przyczyny za waszych czasów została wynaleziona.” E. Vitellius, *Oratio coram caesare Maximiliano*, *op. cit.*

¹⁰⁹ „Bez wątpienia w Znak Krzyża zwyciężysz, ohydnych wrogów, z tak wielkim uzbrojeniem i całą potęgą bezbożnych Turków pokonasz, z Najświętszym Leonem i tyłoma królami brudnych niewiernych wypędzisz i aż do najdalszych krańców ziemi, jako że Chrystusowi obcych odgonisz (...)” *Ibidem*.

Słowa „Vinces procul dubio in Signo Crucis” Erazm Ciołek świadomie odwołał się do pamięci zbiorowej, do wyniku innej wyprawy, która miała dla chrześcijaństwa kluczowe znaczenie. Nawiązał do napisu *In hoc vinces* (gr. ἐν τοῦτω νικᾷ), który wraz z jaśniejącym znakiem krzyża świętego miał ukazać się modlącemu Konstantynowi Wielkiemu przed bitwą z Maksencjuszem¹¹⁰. Dla biskupa płockiego wynik wyprawy antytyureckiej jest pewny: jak niegdyś w znaku krzyża świętego zwyciężył Konstantyn Wielki, tak i teraz złączone siły cesarskie i papieskie dadzą odpór ekspansji muzułmańskiej. Doktryna dwóch mieczy została również przedstawiona na miniaturze koronacji króla w *Pontyfikale* Erazma Ciołka (fol. XXXVI), gdzie miecz, jedno z insygniów władzy królewskiej przekazywanych koronowanej osobie podczas koronacji, został mocno wyeksponowany. Wbrew ówczesnym realiom miecznik został ukazany, stojąc za plecami króla i trzymając nagi miecz z ostrzem skierowanym w górę¹¹¹.

Tematyka antytyurecka była bardzo ważna w życiu Erazma Ciołka, stanowiła też przedmiot wszystkich jego misji dyplomatycznych. Szczególnie energicznie zaangażował się biskup płocki w sprawę organizowania wspólnej wyprawy przeciwko imperium osmańskiemu w ostatnich latach swojego życia (1518–1522). Wówczas przygotowania do krucjaty z inicjatywy przede wszystkim papieża Leona X rzeczywiście nabrały rozmachu i tempa¹¹². Papież rozsyłał do wszystkich władców chrześcijańskich swoich posłańców, zachęcając do uczestnictwa we wspólnym przedsięwzięciu¹¹³. Warunkiem koniecznym do urzeczywistnienia planów była zgoda między panującymi chrześcijańskimi, dlatego mieli oni zawiesić broń i zawrzeć między sobą pięcioletni rozejm. Ułożono szczegółowy projekt wyprawy, która miała trwać trzy lata¹¹⁴. Dowództwo nad całą akcją miał przejąć cesarz Maksymilian wraz z królem Zygmuntem, naczelnym zaś przewodnikiem wyprawy (niekoniecznie obecnym osobiście na polu walki) miał pozostać papież. Dlatego w mowie do papieża Leona X, odwołując się do teorii wikariatu i teorii dwóch mieczy, a także posługując się po raz kolejny symboliką zwierzęcą, podkreślił Ciołek, że papież, który sprawuje władzę najwyższą i uosabia samego Boga na ziemi, jeśli tylko chce doprowadzić do skutku

¹¹⁰ Zob. *Eusebii Pamphili de vita Constantini*, libri IV, ed. F.A. Heinichen, Lipsiae 1830, lib. I, cap. XXVIII. W wydaniu w języku łacińskim w 1544 r. greckie słowa ἐν τοῦτω νικᾷ zostały oddane przez *In hoc vinces* (zob. E. Caesariensis, *De vita Constantini*, lib. I, cap. XXII [w:] *Isdem, Opera quae extant omnia, opera et studio Ioannis Ddraei, Parisiis apud Michaellem Sonnum* 1581, t. 2, s. 224), natomiast w tradycji piśmiennej z czasów cesarza Konstantyna i później funkcjonowało wiele różnych wersji. Najbardziej znane i powszechnie używane w renesansie między innymi w sztuce były słowa *In hoc signo vinces*. I do tych właśnie słów odniósł się Erazm Ciołek w swojej mowie.

¹¹¹ Por. B. Miodońska, *Rex Regum i Rex Poloniae*, *op. cit.*, s.164.

¹¹² Kenneth M. Setton, *Penrose Memorial Lecture. Pope Leo X and the Turkish Peril* [w:] *Proceedings of the American Philosophical Society*, Vol. 113, No. 6 (Dec. 15, 1969), s. 369.

¹¹³ Próbowano nawet do tej wyprawy pozyskać wielkiego księcia moskiewskiego, czemu jednak zdecydowanie sprzeciwiła się Polska, nie udzielając pozwolenia na przejazd przez swoje terytorium i nie dopuszczając do wyjazdu do Moskwy legata papieskiego Mikołaja Schönberga, którego, zdaje się, podejrzewano o działania nieprzychylnie względem Polski (zob. *Acta Tomiciana*, t. IV, s. 363–364; por. H. Foliński, *op. cit.*, s. 82–83).

¹¹⁴ *Acta Tomiciana*, *op. cit.*, t. IV, s. 350–352. *Letters and papers, foreign and domestic, of the reign of Henry VIII*, ed. J.S. Brewer, vol. II, part II, London 1864, s. 1195–1201. Obszernie o tym pisze S. Lukas, *op. cit.*, s. 45–47.

wyprawę przeciwko Turkom, powinien otoczyć ojcowską łagodnością i łaskawością dwa orły – czarnego i białego. Pierwszy symbolizuje orła w godle Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, drugi natomiast orła białego w godle Polski:

„Coluerunt prisci aquilam, quae altissime volitans quandam haberet cum deo vicinitatem. Iovis est ales dicta. Atque ideo venerandam esse mortalibus Thebani predicabant. Tu qui nedum viventis dei in terris vices geris, sed ipsum deum hominibus representas merito aquilam et pullam quae est Caesaris et candidam regis nostri sic divinitati tue vicinas et coniunctas, utranque clementia et benignitate paterna complecti debes, si actionem in Thurcas prosperari cupis: amborum enim una est mens, unus animus et una fides perhennis¹¹⁵”.

Jak wynika z powyższych rozważań, problematyka doskonałego władcy oraz pochodzenia i zakresu jego władzy, która była wielokrotnie poruszana w dziełach renesansowych humanistów, stanowi bardzo ważny element w twórczości oratorskiej biskupa płockiego, a także w pracach przez niego zleconych: w kompozycji i treści jego *Pontyfikału*, oraz w poemacie *Carmen de bisonte* Hussowskiego. W swoich dziełach Ciołek bardzo chętnie posługiwał się motywami symboliczno-alegorycznymi, które odnoszą się do treści związanych z ideologią władzy. We wszystkich jego dziełach elementy symboliczno-alegoryczne powtarzają się, wzajemnie dopełniają. Sam fakt nawiązania przez biskupa do ideologii władzy nie budzi zdziwienia, wynika z pełnionej przez niego funkcji posła, wygłaszającego swoje mowy podczas misji dyplomatycznych, kiedy, występując wobec możnych ówczesnego świata, nie mógł nie odnieść się do funkcjonującej i obowiązującej doktryny władzy papieskiej, cesarskiej i królewskiej, oraz ich wzajemnych zależności. Stąd tak wyraźne nawiązania do idei wikariatu Chrystusowego i teorii „dwóch mieczy”. Erazm Ciołek niezwykle plastycznie, ale też w zgodzie z myślą teologiczną i polityczną swojego czasu, zabrał głos w trwającej dyskusji nad tym, jakim powinien być idealny władca, dając wyraz własnym przekonaniom. Katalog cnót panującego prezentowany w kręgu pisarstwa i mecenatu biskupa był odzwierciedleniem rodzącego się w Europie absolutyzmu władzy królewskiej. Pełnił poza tym ważką rolę w propagandzie państwowej na arenie międzynarodowej. Sposób opisywania władcy w mowach biskupa Ciołka jest również zgodny z zaleceniami autorów dzieł retorycznych. Natomiast zamiłowanie do symboliki zwierzęcej, niezwykle popularnej w renesansowej Europie, oraz do związanych z tą symboliką rozbudowanych konstrukcji alegorycznych, da się zauważyć we wszystkich jego dziełach (własnych i zleconych) – w prozie, poezji i malarstwie. Warto podkreślić, że te występujące w spuściźnie biskupa płockiego symboliczno-alegoryczne motywy wzajemnie się dopełniają, wyrażają te same myśli i dlatego nie mogą być rozpatrywane w odosobnieniu. Renesansowa ideologia władzy, która znalazła wyraz w mowach biskupa płockiego, została wyekspozowana także w dekoracjach malarskich jego *Pontyfikału*, czyniąc tym samym tę księgę wyjątkową. Wszystkie powyższe spostrzeżenia jedynie potwierdzają, jak ważną dla kultury polskiej, a wciąż mało znaną postacią pozostaje Erazm Ciołek.

¹¹⁵ „Czcili starożytni orła, który, latając wysoko, miał pewne z Bogiem sąsiedztwo. Wspomniany ptak jest Jowisza. Dlatego Tebańczycy głosili, że śmiertelnicy powinni go czcić. Ty, który nie tylko żyjącego Boga na ziemi zastępujesz, ale dla ludzi samego Boga uosabiasz, słusznie zarówno ciemnego orła, który jest cesarza, jak i białego, który jest naszego króla, tak do boskości twojej zbliżonych i złączonych, jeśli chcesz, aby wyprawa na Turków się udała, powinieneś otoczyć łagodnością i życzliwością: obydwaj bowiem mają stałą jedną myśl, jeden duch i jedną wiarę”. E. Vitellius, *Oratio coram papa Leone X, op. cit.*

Humanistic Ideology of Power in the Political Speeches and Painted Decoration of the *Pontifical* of the Bishop of Płock – Erazm Ciołek (Ms. Czart. 1212 IV)

Summary

This article constitutes the first attempt to examine the preserved oratorical legacy of the Bishop of Płock, Erazm Ciołek (1474–1522), comprising four political speeches delivered during his diplomatic missions to successive popes: Alexander VI, Julius II and Leo X, as well as to Emperor Maximilian I. The themes concerning the ideology of power extracted from these speeches were juxtaposed with similar topics contained in the works commissioned on his behalf: the poem *Carmen de Stature, feritate ac venatione bisontis* by Mikołaj Hussowski and particularly in the illumination of his *Pontifical*. This unfinished book – a kind of chronicle of Erazm Ciołek's pontificate, which had a direct impact on its shape – clearly stands out against other pontificals with its innovative content layout. In an unprecedented manner, it emphasised the rites connected with the person of the king, endowing them with outstanding artistic expression.

In all these works, both his own and the commissioned ones, the above mentioned elements associated with the person of the ruler are heavily accentuated, often presented in a symbolic and allegorical way. They are repetitive and complementary, and express the same thoughts – therefore they cannot be analysed in isolation. By using various forms of artistic expression – prose, poetry and fine arts – Erazm Ciołek, a clergyman and a diplomat, made reference to the functioning contemporary ideology of spiritual and secular power and their interrelationship, and took a stand in the ongoing and heated Renaissance discussion about the qualities of the perfect ruler, thereby expressing his own beliefs. [DP]



1. Pontyfikał Erazma Ciolka, fol. I – Błogosławieństwo biskupie. Obiekt pochodzi ze zbiorów Fundacji XX Czartoryskich.



2. *Pontyfikał* Erazma Ciołka, fol. XXXVv – *Intronizacja króla*. Obiekt pochodzi ze zbiorów Fundacji XX Czarotoryskich.



3. Pontyfikał Erazma Ciołka, fol. XXXVI – Koronacja. Obiekt pochodzi ze zbiorów Fundacji XX Czartoryskich.



4. Pontyfikał E. Ciołka, fol. LIIIv – Hold lenny. Obiekt pochodzi ze zbiorów Fundacji XX Czartoryskich.